Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 44 (2498) Warszawa, Piątek 13 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Pod jarzmem kurateli bankierskiej.

Ciężki kryzys sanacji w Austrji.

Na jesieni 1922 r. udało się prałatowi Seiplowi, ówczesnemu prezydentowi ministrów w Austrji, po wielu trudach i zabiegach uzyskać kredyt zagranicą dla ratowania od bankructwa maleńkiej republiki nad dunajskiej. Pomoc przyszła ze strony Ligi Narodów, która przyjęła na siebie gwarancję za Austrję, jej członka. Ale właściwym ratownikiem był Komitet Finansowy Ligi, składający się z przedstawicieli świata finansowego, związanych tysiącznemi nićmi z wielkimi bankami i wysoką plutokracją międzynarodową. Godząc się na projekt sanacji Austrji, ów Komitet Finansowy potraktował całą tę sprawę, jako zwykły *interes finansowy*, przy którym wierzyciele mogą i powinni dobrze zarobić, nie troszcząc się wcale o to, że idzie tu o postawienie na nogi zagrożonego w swym bycie państwa, o akcję uzdrowienia stosunków gospodarczych przynajmniej na małym odcinku Europy środkowej, wreszcie — rzecz ważna — *o autorytet samej Ligi Narodów*, która w danym wypadku mogła dowieść konieczności swego istnienia jako czynnika niezmiernie ważnego i pożądanego — w odbudowie ekonomicznej Europy.

Komitet Finansowy załatwił sprawę jednem słowem, w sposób typowo kapitalistyczny. Narzucono Austrji warunki „sanacyjne", którym kraj ten sprostać nie był w stanie. Jednym z najuciążliwszych postanowień układu genewskiego z r. 1922 było zakreślenie granicy budżetu, której Austrji w żaden sposób nie wolno przekroczyć, choćby to przekroczenie odbyło się w ramach równowagi budżetowej. Skutek był ten, że Austrja musiała „redukować" całe życie ekonomiczne i kulturalne do poziomu narzuconej sumy budżetowej (495 miljonów kor. zł.), zmniejszać personel urzędniczy, bez względu na to, czy to było konieczne i pożyteczne, powiększając przez to stale ilość bezrobotnych i t. d. Gospodarka Austrji była ciągłem szamotaniem się w sieci, zarzuconej na nią przez bankierów i biurokratów genewskich, ciągłem procesowaniem się o każdą literę układu i ciągłem uleganiem woli potentatów finansowych.

Gdyby rządy w Austrji spoczywały w rękach demokracji, a nie reakcji chrześcijańsko - społecznej poszłyby zapewne innym torem. Ale antysemici wiedeńscy czuli się dobrze w niewoli wszechwyznaniowego kapitału i nigdy nie mieli odwagi wystąpić stanowczo przeciwko niezdrowemu uzdrawianiu bankierów.

I oto, gdy minął dwuletni termin sanacyjny, przewidziany w układzie, i Austrja zaczęła zabiegać o nowe kredyty, spotyka się ona ze wszystkichh stron z odmową. Te same sfery finansowe, które w ciągu dwu lat dusiły Austrję ciężkimi warunkami układu, wytykają jej obecnie, że przemysł jest w zastoju, że bezrobocie wzrasta, że Austrja jest dłużnikiem niepewnym i t. p.

W tych dniach odbyła się nowa pielgrzymka do Genewy austrjackiego min. finansów dr. Ahrera, którego przyjęto w sposób nadzwyczaj lekceważący i odprawiono z kwitkiem. Ba! bankierzy z Komitetu Finansowego podnieśli przeciw Austrji cały szereg zarzutów z powodu zwlekania z kilku drobnemi ustawami przez parlament austrjacki, zagrozili ustanowieniem aparatu kontrolującego do pomocy genewskiemu komisarzowi z ramienia Ligi, dr. Zimmermannowi, zażądali, by obrót pieniężny Austrji odbywał się w przyszłości przy pomocy Banku Państwa, a nie, jak dotychczas, przez Pocztową Kasę Oszczędnościową (ponieważ panowie bankierzy są w posiadaniu akcji Banku), domagali się rozszerzenia uprawnień Najw. Izby Rozrachunkowej i t. p.

Przed Austrją otwiera się tedy perspektywa jeszcze większej zależności od kapitału międzynarodowego, jeszcze znaczniejsze zwężenie jej samodzielności gospodarczej, niż dotychczas

Spełniło się wszystko, co od pierwszej chwili przepowiadali socjaliści austrjaccy, którzy nie dali się unieść słomianemu entuzjazmowi burżuazji i jej prasy, lecz mężnie i wytrwale wskazywali na to, że program sanacji, przyjęty przez Seipla w Genewie, dzięki swej *jednostronności*, mającej na względzie (obok stabilizacji waluty, jeno interes kapitalistyczny, a nie uwzględniający wcale całokształtu potrzeb gospodarczych, społecznych i kulturalnych kraju -- musi doznać porażki i wtrącić kraj w sytuację coraz gorszą.

Krytyka ta okazała się słuszna. A przykład Austrji winien być przestrogą dla innych krajów, że wydanie kraju na łup kapitału międzynarodowego, bez względu na to, kto patronuje temu kapitałowi, nie może przynieść sanacji gospodarczej.

J. M. B.

Tow. Józef Olszewski.

Tow. Józef Olszewski urodził się dn. 17 lutego 1898 roku na Woli, gdzie też spędził lata młodości i ukończył szkołę powszechną, jako jeden z najlepszych uczniów.

Twarde życie robotnicze pochwyciło go w swe szpony niemal od urodzenia. Zwłaszcza po śmierci ojca — garbarza-- w marcu 1910 roku zaczęła się dlań prawdziwa udręka i głód — mocarz niejednokrotnie zaglądał mu w oczy.

Wreszcie rodzina musiała opuścić Warszawę. W 1916 r. tow. Olszewski zgodził się do folwarku na pisarza folwarcznego; poznał tu znakomicie życie robotnika rolnego i psychikę obszarnictwa.

Stosunki panujące po dworach wkrótce mu obrzydły, to też już w 1917 r. rzuca się do pracy w kółku robotniczym pow. Rypińskiego, jako instruktor.

Wybuch wojny na tow. Olszewskim zrobił bardzo silne wrażenie: zgłasza się do Legjonów Piłsudskiego, ale był to już czas, gdy rozrost Legjonów wstrzymywano.

W jesieni 1918 r. tow. Olszewski zgłasza się jako ochotnik do wojska polskiego, lecz wkrótce z powodu wady ucha zostaje z wojska zwolniony w randze kaprala. W r. 1920 staje znowu w szeregach armji czynnej, aby walczyć z najazdem bolszewickim

W końcu 1918 r. tow. Olszewski tworzy organizację robotników rolnych w pow. Rypińskim. Jest to jedna z pierwszych najlepiej zorganizowanych placówek.

W tym czasie tow. Olszewski, który nie mógł zadowalać się programem „Wyzwolenia", szuka dróg, szuka rozwiązania kwestji socjalnej i wkrótce staje się członkiem P. P. S.

Swojemi wybitnemi zdolnościami zwraca na siebie uwagę towarzyszów. Wkrótce też wchodzi do Zarządu Gł. Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. i zostaje instruktorem okręgu Warszawskiego tego Związku.

W 1921 r. zostaje wybrany członkiem Sekretarjatu Centralnego Związku i odtąd na stanowisku tym urzęduje stale, prowadząc dział umów zbiorowych, porad prawnych i emigracji.

Tow. Olszewski posiadał wybitne zdolności i pęd silny do samokształcenia. Dzięki temu do wszelkich zagadnień podchodził z najwyższą powagą, poznawał je gruntownie, zanim wydał swój sąd. Był też pierwszorzędnym znawcą umów zbiorowych, warunków życia robotników rolnych i stosunków, panujących na folwarkach.

Wreszcie tow. Olszewski posiadał też znaczne zdolności publicystyczne. Był współpracownikiem „Robotnika" i „Chłopskiej Prawdy", często pisywał do „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego".

W 1924 r. tow. Olszewski wszedł także do Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Nadto tow. Olszewski był jednym z najwybitniejszych działaczy Centr. Wydz. Wiejskiego P. P. S.

O tow. Olszewskim można bez przesady powiedzieć, że dla sprawy wyzwolenia pracy pracował z bezgranicznem oddaniem Sprawy osobiste -- niemal całkowicie dla niego nie istniały. Dbał jeno o to, by matce, którą szalenie kochał, zapewnić utrzymanie, a bratu młodszemu — naukę. Gdy zaś w czasie szalonego spadku wartości marki polskiej do Związku zaglądała nędza — tow. Olszewski nie szemrał i pracował o głodzie.

W 1923 roku tow. Olszewski zapadł na ciężką chorobę proletarjacką: zaczęła go toczyć gruźlica. Bolało go to przedewszystkiem, że wskutek tej choroby nie może dość intensywnie pracować.

Ta troska o dobro organizacji doprowadziła tow. Olszewskiego do skrócenia swego życia, którego się pozbawił wystrzałem z rewolweru dnia 11 lutego b. r. o godzinie 10 min. 50 wiecz.

Jest to bardzo wielka i nieodżałowana strata dla Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob Rol. Rz. Pol.

Tow. Józef Olszewski rokował świetne nadzieje na przyszłość, należało przypuszczać, że odegra wybitną rolę w ruchu robotniczym Polski.

Cześć pamięci zmarłego Towarzysza!

***

Jest to drugi tragiczny wypadek w rodzinie tow. tow. Olszewskich.

W 1922 r. latem w czasie kąpieli w Rypinie utopił się młodszy brat tow. Józefa— tow. Ignacy Olszewski.

Wyrażamy głębokie współczucie strapionej Matce tow. Józefa i jego bratu.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Robotników
Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W dzisiejszym numerze:

PAMIĘCI TOW. JÓZEFA OLSZEWSKIEGO.
POD KURATELĄ BANKIERÓW (SYTUACJA W AUSTRJI).
LISTY Z BERLINA. (PRZESILENIE W PRUSIECH.—REAKCJONIŚCI W SĄDACH. — AFERY. — P. KORFANTY I JEGO OBRONA KAPITAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO).
WIEC METALOWCÓW W WARSZAWIE.
NA MAZURACH PRUSKICH.
KOMISJA KOMUNIKACYJNA DOMAGA SIĘ ODDANIA POD SĄD B. PREZESA DYREKCJI WILEŃSKIEJ P. LANDSBERGA.
O KONCESJE.
PRZEDŁUŻENIE POBIERANIA ZASIŁKÓW PRZEZ BEZROBOTNYCH.
ARESZTOWANIE SZPIEGA.
SEJM PRZYWRÓCIŁ 4 ŚWIĘTA „ZREDUKOWANE".
STRASZNY WYBUCH W KOPALNI W DORTMUNDZIE (w Niemczech).

Pan Landsberg — pod sąd!

Tak uchwaliła Komisja komunikacyjna.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji wyłonionej dla zbadania gospodarki leśnej w Wileńskiej i Radomskiej dyr. kol.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu pos. tow. **Hausner,** interpelując obecnego na komisji Ministra w sprawie głośnego okólnika o podporządkowaniu władz kolejowych wojewódzkim władzom administracyjnym. Mówca stwierdza, że wyszedł okólnik, w którym Ministerjum poleca wszystkim prezesom Dyrekcji porozumiewać się i uzgadniać stanowisko z wojewodą w sprawie nominacji naczelników wydziałów, naczelników urzędów i naczelników stacji. Okólnik zaznacza, że w razie niezgodności decyduje Minister Kolei. Nawet w monarchicznej Austrji uprawnienia Namiestnika galicyjskiego nie szły tak daleko. W Polsce natomiast w myśl okólnika prawa wojewodów rozciągają się nawet na niższych funkcjonarjuszów. I co najciekawsze okólnik pojawia się równocześnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o wydzieleniu kolei z administracji państwowej w samoistne przedsiębiorstwo państwowe. Jest to tak zasadnicza sprzeczność, że mówca wnosi, iż w ministerjum brak poglądu na tę sprawę i że okólnik ministra niweczy zupełnie te podstawy, na jakich chciał oprzeć kolejnictwo. Mówca oświadcza, iż tego rodzaju wpływy administracji doprowadziłyby do automatycznego, wytworzenia typu politykującego urzędnika, nie w imię jakiegoś programu politycznego, lecz dla utrzymania się na stanowisku. Mówca zapytuje, czy istotnie taki okólnik wyszedł i jak p. minister pogodzi te sprzeczności, jakie z niego wynikają.

Min. **Tyszka** oświadczył, że da odpowiedź na piśmie; dziś zaznacza tylko, że okólnik ten opiera się na uchwale Rady ministrów.

Następnie minister zdał sprawę z prac komisji śledczej delegowanej przez min. kolei. **Sprawozdanie stwierdza, że wszystkie zarzuty, które w ciągu 2 lat podnoszono przeciwko gospodarce p. E. Landsberga, okazały się prawdziwe.** W ciągu 2 godzin minister odczytuje fakt za faktem, a wszystko tak jaskrawe, że wprowadził komisję w wielkie zakłopotanie, gdy przy końcu swego elaboratu próbował te rzeczy do pewnego stopnia wytłumaczyć, aby osłabić wrażenie poprzednie. Podnieśli to mówcy posłowie **Kapeliński i tow. Kuryłowicz,** który wyraził zdziwienie, że mając tak sumiennie zebrany materjał, p. minister nie przyszedł z wnioskiem, który tu jest jedynie na miejscu, mianowicie: **pod sąd winowajców!** To samo stanowisko zajął pos. **Paczkowski,** a nawet pos. **Zagajewski** (N. D.). Odmienne stanowisko zajął pos. **Tabaczyński,** który formalnościami regulaminowemi pragnął tę rzecz przynajmniej odroczyć.

W głosowaniu ogromna większość komisji oświadczyła się za wnioskiem pos. Paczkowskiego, Kapelińskiego i tow. Kuryłowi-

cza, wzywającym Rząd do oddania całej sprawy prokuratorowi z jednoczesnem żądaniem odszkodowania na rzecz Skarbu.

Referentem na plenum wybrany został **pos. Paczkowski** (Ch. D.).

Wiec metalowców.

W dniu wczorajszym odbył się w sali Muzeum i Przemysłu, z inicjatywy warszawskiego OKR. PPS. wiec warszawskich metalowców. Przewodnictwo na wiecu objął tow. **Kowalski,** prezydjum stanowili tow. tow. **Żychowski, Lewacz, Galiński i Łętowski.**

Pierwszy przemawiał tow. poseł **Jaworowski,** referując obszernie sprawę kryzysu i bezrobocia w przemyśle metalowym. Mówca podkreślił specjalnie złą organizację naszego przemysłu metalowego, prymitywne środki techniczne — i wykazał, że to są najważniejsze przyczyny drożyzny naszych wyrobów metalowych i ich niedoskonałości. Znaną jest rzeczą, iż polski robotnik metalowy jest dobrym robotnikiem. Daje temu np. świadectwo przemysłowiec amerykański Ford, wyrażając się w swoich pamiętnikach szczególnie pochlebnie o pracujących w jego warsztatach polskich robotnikach metalowych, ale tam praca tego robotnika jest należycie zużytkowana, gdyż pracuje przy maszynach najnowszego systemu i pod dobrą organizacją.

Mówca podkreślił, iż gdyby przemysł metalowy w Polsce zaczął iść pełną parą dla zaspokojenia istotnych potrzeb wewnętrznych, nie byłoby bezrobotnych w przemyśle metalowym. W związku z tem tow. Jaworowski omówił znaczenie budowy linji kolejowych, mostów i t. p. dla rozwoju przemysłu metalowego, oraz konieczność podniesienia dobrobytu szerokich mas i umożliwienie im korzystania z produkcji tego przemysłu.

Tow. Jaworowski podkreślił następnie konieczność prowadzenia jaknajszerszej akcji za tem, aby we właściwy sposób użyte zostały pieniądze, które Rząd polski ma otrzymać w formie pożyczki zagranicznej: chodzi o to, aby nie dopuścić do zmarnowania choćby części tych pieniędzy przez fabrykantów i dopilnować — by zostały one rzeczywiście użyte na podniesienie naszego przemysłu.

Mówiąc następnie o atakach reakcji na prawodawstwo robotnicze, tow. Jaworowski zatrzymał się obszerniej nad atakiem na 8-godz. dzień pracy, powołując się na świetne wywody tow. Żuławskiego.

Tow. pos. **Gardecki** mówił o przyczynach bezrobocia, oraz scharakteryzował ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia; następnie omawiał obszernie drożyznę i konieczności utrzymania i ulepszenia ustawy o walce z lichwą, do której to ustawy obecnie szturm przypuściło zjednoczone paskarstwo wszystkich wyznań.

Ostatnia mówczyni, tow. **Praussowa** napiętnowała bezplanową gospodarkę przemysłu; niewłaściwą politykę celną; wadliwy system podatkowy, przyczyniający się do jeszcze większego zubożenia klasy robotniczej; wreszcie — mówiąc o przyczynach drożyzny, napiętnowała jaknajostrzej wywóz artykułów pierwszej potrzeby.

Mówiąc o braku potrzebnych środków technicznych i wyzysku pracowników przez naszych przemysłowców, tow. Praussowa przytoczyła fakt, iż np. w jednej fabryce pudełek w Warszawie była świadkiem jak robotnice zębami odgryzają kawałki tektury, gdyż fabrykant nie może się zdobyć na kupienie odpowiednich sztanc.

Przemówienie swoje tow. Praussowa zakończyła gorącem wezwaniem aby robotnicy metalowcy skupiali się w szeregach związku metalowego, gdyż tylko silny Związek potrafi polepszyć ich położenie.

Z Łodzi.

Łódź, 12 lutego (telefonem).

PRZED STRAJKIEM LEKARZY W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH.

Dziś odbyła się w województwie konferencja w sprawie strajku lekarzy w Kasie Chorych. Brali w niej udział przedstawiciele zarządu Kasy Chorych, zw. lekarzy, Izby lekarskiej i wojewódzkiego Urzędu Zdrowia. Obrady prowadził zastępca wojewody, p. Łyszkowski. Prezes Kasy Chorych, tow. *Kałużyński*, odczytał listę, z której wynika, że zarobki lekarskie wahają się od 600 — 1000 złotych. Vice - wojewoda proponował, żeby zwołać nadzwyczajne posiedzenie Zarz. Kasy Ch. i ewentualnie poddać rewizji poprzednią uchwałę. Na to przewodniczący, tow. *Kałużyński* nie zgodził się, podkreślając, że stanowisko Zarządu jest niezmienne.

Wobec tego p. vice- wojewoda zaproponował, aby przedstawić tę sprawę na jutrzejszem posiedzeniu Rady Kasy Chorych, na co przewodniczący zgodził się.

ZATARG ROBOTNIKÓW MIEJSKICH Z CHADECKO - ENPEEROWSKIM MAGISTRATEM.

Dziś odbyła się konferencja Magistratu z delegatami pracowników miejskich i z sekretarzem Okręgowej Komisji Zw. Zaw.

Konferencja trwała 5 godzin. Przedstawiciele Magistratu oświadczyli, że w poniedziałek rano dadzą ostateczną odpowiedź w sprawie żądań robotniczych.

List z Berlina.

(Korespondencja własna).

PRZESILENIE RZĄDOWE W PRUSACH. — STRONNICZOŚĆ SĄDÓW NIEMIECKICH. — POWÓDŹ AFER. — GŁOS NIEMIECKI O ŚLĄSKICH TRENACH KORFANTEGO.

Berlin, d. 7 lutego.

Dojście do władzy w Niemczech reakcyjnych wrogów Konstytucji wejmarskiej pod szyldem niedawno bezpartyjnego kanclerza Luthera, nie stanowi zupełnego zwycięstwa prawicy dopóty, dopóki rządy w Prusach znajdują się w rękach stronnictw republikańskich, ze stronnictwem socjalistycznem na czele. Pozycja bowiem Prus i rządu pruskiego w Niemczech jest wyjątkowa. Rząd pruski stoi na czele kraju, pod względem terytorjum, liczby ludności i siły ekonomicznej stanowiącego ⅔ całych Niemiec. Wbrew woli i bez zgody rządu pruskiego żaden rząd Rzeszy niemieckiej nie może uczynić żadnego ważniejszego kroku politycznego, nie zdoła przeprowadzić żadnej reformy, wprowadzić w życie żadnej ustawy; antagonizm polityczny pomiędzy rządem Rzeszy a rządem Prus może i musi paraliżować każde poczynanie i wystąpienie Rządu centralnego. Oto powód, dla którego stronnictwa prawicowe niemieckie, dorwawszy się przy pomocy intryg i manewrów zakulisowych do władzy w Rzeszy, nie czując się pewne na ławach rządowych, wytężają wszystkie siły, aby uchwycić w swe ręce również i rządy w Prusiech. Dotychczas wysiłki prawicy częściowo uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym. Mianowicie, prawica w Sejmie pruskim, licząc na pomoc komunistów, postawiła wniosek wyrażający votum nieufności dotychczasowemu rządowi pruskiemu, na czele którego stał tow. *Otton Braun* uformowanemu przez koalicję (socjalistów demokratów, centrowców i ludowców z pod znaku Stresemana). Istotnie, rachuby skrajnej prawicy sejmowej okazały się słuszne; komuniści razem z najzawziętszymi wrogami Rzeczypospolitej i klasy robotniczej, głosowali przeciw gabinetowi Brauna i tym sposobem zmusili go do zgłoszenia dymisji. Ale komuniści nie mieli tyle odwagi, aby konsekwentnie głosować przy wyborze premjera pruskiego, na kandydata prawicowego. W Prusach szefa rządu obiera Sejm. Otóż, podczas nowego wyboru premjera w końcu stycznia, większością 3 głosów wybrany został znowu tow. Braun, który przyjęcie mandatu uzależnił od wyników rokowań swoich z poszczególnymi klubami sejmowymi. Dla dokładniejszego zrozumienia dzisiejszego przesilenia pruskiego, przypomnieć należy, że w wyborach prezydenta ministrów, padło na tow. Brauna 221 głosów, na kandydata prawicy, znanego w Warszawie z czasów okupacji von Kriesa — 175 głosów, na kandydata komunistów Pick'a — 39 głosów, czyli że tow. Braun, jako kandydat republikański otrzymał o 46 głosów więcej od kandydata zjednoczonej reakcji, że zatem wola Sejmu zarysowała się zupełnie wyraźnie. Tow. Braun, mając zapewnione bezwzględne poparcie własnego stronnictwa, demokratów i centrowców, zwrócił się do stronnictwa niemiecko - ludowego, do partji stresemannowców, z propozycją wzięcia udziału w gabinecie, jak to było dotychczas. Lecz większość tego stronnictwa pod naporem Stresemanna, ministra spraw zagranicznych Rzeszy, związanego obecnie zupełnie ze skrajną prawicą niemiecką, współpracy z Braunem odmówiła, a tem samem zmusiła go do złożenia premierstwa. Prawica łącznie ze stresemannowcami chce powtórzyć w Prusach manewr, jaki jej się udał w Rzeszy, chce utworzyć własny rząd mniejszości przy życzliwej neutralności stronnictwa centrowego. Ale rachuby te na gruncie pruskim muszą zawieść, albowiem centrum pruskie i jego frakcja sejmowa, pod względem swego charakteru społeczno - politycznego różni się od frakcji w parlamencie Rzeszy, jest bardziej lewicowe i bardziej przeniknięte tendencjami socjalnemi; możliwość tedy utworzenia w Prusach rządu prawicowego przy cichem poparciu centrowców wydaje się wyłączona. Natomiast zarysowuje się obecnie nowa możliwość, a mianowicie: utworzenie rządu centrowo - demokratycznego przy poparciu socjalistów i cichem poparciu ludowców, ku czemu się skłania lewica frakcji ludowcowej w Sejmie, albo też rządu środka, obejmującego demokratów, centrowców i stresemannowców, przyczem stanowisko frakcji socjalistycznej zależałoby od programu i działań nowego rządu. W każdym razie, po zrzeczeniu się Brauna, prezydentem ministrów pruskich będzie obrany w nadchodzący wtorek dnia 10 b. m. centrowiec. Koła sejmowe centrowe wysuwają na to stanowisko kandydaturę dr. Horiona, starosty (Landrata) lewica centrum forsuje kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy Marxa, co nadawałoby wyborom wtorkowym charakter bojowy, skierowany wprost przeciw gabinetowi Rzeszy Luthra.

(Istotnie, jak wiadomo z depesz, wybrano Marxa. Red.).

Kiedy przed kilku miesiącami prezydent Ebert wytoczył przed sądem magdeburskim sprawę o oszczerstwo przeciw niejakiemu Rothardtowi, który zarzucił Ebertowi zdradę stanu, jako że organizował w roku 1918 strajk robotników amunicyjnych sąd magdeburski, składający się z sędziów nacjonalistów wymierzając Rothardtowi niską karę pieniężną umotywował wyrok w sposób uwłaczający czci prezydenta Eberta. Motywy wyroku i sam wyrok oburzyły wysokiego sądownika berlińskiego Kronera, który w artykule publicznym napiętnował, w ostrych bardzo słowach sam wyrok i motywy sędziów magdeburskich. Artykułem Kronera poczuło się dotknięte kolegjum sędziowskie, które wydało wyrok magdeburski i zaskarżyło Kronera przed sądem berlińskim o obrazę. Sprawa Kronera, będąca kłótnią w rodzinie sędziowskiej niemieckiej, rzuciła ciekawe światło na nastroje panujące wśród sędziów niemieckich, zwłaszcza na ich stronniczość w tych wszystkich sprawach, które mają tło czy zabarwienie polityczne. Przedewszystkiem, według słów obrońcy Kronera tow. posła Landsberga, przewodniczący trybunału, który miał sądzić Kronera, przed sprawą w rozmowach z kolegami wydawał opinje potępiające oskarżonego i z góry ferował surowy wyrok. Aczkolwiek faktu tego nie obalono, sąd odrzucił wniosek obrony o przekazaniu sprawy innemu, bezstronnemu składowi sędziów, w samej zaś sprawie, którą pod względem proceduralnym prowadzono w sposób wyraźnie dla Kronera niechętny, pomimo łagodnych wniosków prokuratora, skazano go na bardzo wysoką karę pieniężną, *trzykrotnie* większą od kary proponowanej przez prokuratora. Sprawa Kronera wywołała żywe echo w prasie republikańskiej niemieckiej; istotnie sama sprawa, przebieg jej i wyrok, świadczą o tem, że robota reakcji podgryzła fundamenta sądownictwa niemieckiego.

***

Niemcy żyją dzisiaj pod znakiem afer. Bankructwo awanturnika Kutiskera i braci Barmat, otworzyło jakby nowy róg obfitości, skąd codzień sypią się na Niemcy nowe skandale i oszukańcze afery. W wielu wypadkach sprawy są tendencyjnie przesadzone, złośliwie ubarwione, umyślnie przekuwane w celu skompromitowania niemiłych osób, instytucji i grup politycznych i nierzadko są fałszywe i błędne, pochodzące ze źródła mętnego, a nawet jawnie oszukańczego. Są jednak sprawy mające ważniejsze znaczenie polityczne, a do tych należy przedewszystkiem przyrzeczenie dane przez rząd Stresemanna wielkiemu przemysłowi westfalsko - nadreńskiemu, że *koszty i straty* poniesione przez kapitalistów nadrurskich w czasie biernego oporu wymierzonego przeciw okupacji francusko-belgijskiej, będą im zwrócone. Okazuje się otóż, że rząd niemiecki, wypłacił wielkiemu przemysłowi rurskiemu 645 miljonów złotych marek a oprócz tego jeszcze przyrzekł wypłatę 70 miljonów złotych marek, a uczynił to wszystko *bez wiedzy i bez zgody* parlamentu. Sprawa ta znajdzie się jeszcze na porządku obrad parlamentarnych, a wtedy będzie czas szczegółowiej ją przedstawić. Dzisiaj tylko stwierdzić należy, że przemysłowcy rurscy pod pozorem poniesionych szkód i strat i niemożności wykonywania umów o dostawy w naturze narzucone im przez okupantów, wymusili na organizacjach robotniczych 10 i 12 godzinny dzień pracy i to w chwili kiedy mieli w kieszeni przyrzeczenie, że rząd zapłaci im jako odszkodowanie olbrzymią sumę około 700 miljonów złotych marek. A to wielkie łajdactwo usłużna prasa zwała — patrjotycznem poświęceniem...

***

Treny Korfantego, drukowane w jego katowickiej „Polonji" i warszawskiej „Rzeczypospolitej" na temat „krzywd", jakie rząd Grabskiego wyrządza przemysłowi górnośląskiemu, znajdują rzecz prosta chętny odgłos w prasie niemieckiej, która powołuje się na Korfantego, aby dowieść że fabrykantom niemieckim na Śląsku dzieje się źle, że są prześladowani. Między innemi żale Korfantego przedrukowała również i „Gazeta Frankfurcka". Dobrze zorjentowany jednak w rzeczach przemysłu górnośląskiego redaktor frankfurcki — przytoczywszy główne jeremiady naszego adwokata przemysłu górnośląskiego, dodaje od siebie, że należy pamiętać, iż Korfanty *jest dziś agentem i współakcjonarjuszem wielu wielkich przedsiębiorstw i że łzy Korfantego, płyną nie z serca, ale z kieszeni.*

J. M.

Drożyzna.

RZĄD WYWOŁUJE DROŻYZNĘ TŁUSZCZÓW.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powzięto uchwałę o zniesieniu ceł wywozowych od tłuszczów. Skutki tego kroku dadzą się niedługo odczuć w postaci zwyżki cen tłuszczów, które będą masowo eksportowane zagranicę. Trudno zrozumieć, co mogło rząd skłonić do powzięcia takiej uchwały, która zwraca się swym ostrzem przeciw wszystkim konsumentom. Rząd własnemi rękami podsycił drożyznę.

ZNIŻKA CEN W WYDZ. ZAOPATRYWANIA

Wydział Zaopatrywania magistratu obniżył od czwartku ceny: kaszy jaglanej z 55 do 53 gr., jęczmiennej i pęczaku z 50 do 47 gr., perłowej z 90 do 85 gr., mąki pszennej (0000) z 75 do 74 gr., gdańskiej pszennej z 76 do 74 gr., amerykańskiej z 78 do 76 gr. i płatków owsianych z 70 do 61 gr.

LICHWA MIESZKANIOWA.

Do oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym w dalszym ciągu zgłaszają się liczni interesanci składający skargi na pobieranie nadmiernego komornego. Większość stanowią lokatorzy, część jednak zalicza się do sublokatorów. Codziennie zgłasza się od 10 do 20 osób. Po przeprowadzeniu dochodzenia wszystkie tego rodzaju sprawy kierowane są do sądu do spraw lichwiarskich.

Rząd a nieurodzaje zbożowe.

Z kół urzędowych komunikują nam:

Zbiory zbóż chlebowych — według informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynoszą w roku 1924:

pszenica 89,428 wag., co stanowi 66,1% zbioru z roku 1923;

żyto 382,328 wag., co stanowi 64,1% zbioru z roku 1923.

Razem 471,756 wag., co stanowi około 65% zbioru z roku 1923.

Odliczywszy od zbiorów około 100,000 wag. na zasiew, pozostaje na spożycie 371,756 wag.

Spożycie w roku 1921-22 wynosiło 172 na głowę. Spożycie w roku 1922-23 wynosiło 187 na głowę. Spożycie w roku 1923-24 wynosiło 210 na głowę.

Zbiory tegoroczne pozwoliłyby na spożycie 129,5 kg., t. j. spożycie niesłychanie niskie. Skutkiem tego konieczne się stanie zaspakajanie potrzeb ludności w drodze importu zbóż względnie mąki z zagranicy.

Wobec konieczności przeciwdziałania importowi ze względu na bilans handlowy nasuwa się niezbędność oszczędności spożycia. Ponadto oszczędność w spożyciu zbóż pozwoli na racjonalniejsze zużytkowanie krajowych zbóż, co jest konieczne dla przeciwdziałania grożącej zwyżce cen zbóż na tle dużego popytu w stosunku do podaży.

Wobec tego Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemiału (w granicach od 70% do 80%) żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustaleniu cen mąki i pieczywa. Celem skutecznej kontroli zarządzenia o ograniczeniu normy przemiału konieczne jest ustalenie relacji cen mąki i cen pieczywa do faktycznych cen rynkowych zboża. Przyjęcie za podstawę do kalkulacji przemiału np. 75%-go uczyni nierentownem i przez to wręcz uniemożliwi zarówno sprzedaż mąki o przemiale niższym, jak i wypiek pieczywa z lepszej mąki. Ponadto nieurodzaj, który da się odczuć na rynku, stworzy podłoże dla spekulacji lichwiarskiej.

Trudność wypośrodkowania istotnej rynkowej ceny zboża wobec tego, że giełdy zbożowe nie funkcjonują dostatecznie sprawnie, a duże obszary Państwa nie posiadają jeszcze giełd, skłania do powoływania do pracy nad ustalaniem cen komisji, w której zainteresowani mieliby możność wypowiedzenia się i dostarczenia fachowych informacji.

Postępowanie administracyjne przy wykonywaniu projektowanej ustawy jedynie może zapewnić szybkość i sprawne jej wykonanie, które ze względu na jej charakter, jest konieczne.

Czas trwania ustawy ogranicza się do okresu jednego roku aprowizacyjnego, t. j. aż do końca żniw tegorocznych.

Sprawy skarbowe

Wzrastający obieg pieniężny.

Zestawienie danych miesięcznych dotyczących wartości obiegu pieniężnego w Polsce świadczy iż od powstania Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce stale wzrasta, z wyjątkiem jednego m. listopada, w którym obieg uległ niewielkiemu zresztą zmniejszeniu.

O wzroście nasycenia rynku znakami pieniężnemi świadczy następujące zestawienie:

	Ogólna wartość obiegu	w tem biletów B. P.
w d. 31 maja 1924 r.	439 9 mil. zł.	244 9 mil. zł.
„ 30.VI	489 6 „ „	334.4 „ „
„ 31.VII	530,5 „ „	3 4,3 „ „
„ 31.VIII	563,5 „ „	430,3 „ „
„ 30. X	589 1 „ „	660,1 „ „
„ 31.X	642 9 „ „	5 3.7 „ „
„ 30 XI	629 0 „ „	5 9,6 „ „
„ 31 XII	675,8 „ „	559.9 „ „
„ 31 I 1925 r.	694,3 „ „	553,2 „ „

Ogólna wartość obiegu pieniężnego składa się z obiegu biletów bankowych, obiegu biletów zdaw

kowych, częściowo wycofywanych i zamienianych na bilon, z obiegu bilonu i z niewycofanych jeszcze z obiegu marek polskich, których ilość bardzo szybko się zmniejsza. W ostatnim miesiącu obieg markowy przerachowany na złote wynosił zaledwie 1,7 miljon. zł., faktyczny zatem obieg złotowy stanowił w końcu stycznia r. b. 692,5 miljon. zł. (banknotów 553,2, biletów zdawkowych 93,7 i bilonu 45,4 milj. zł.), gdy w końcu r. 1923 i na początku 1924 r. wartość znaków obiegowych stanowiła 70 — 100 milj. zł.

W danej chwili przy zaludnieniu 27,5 miljon. przypada w Polsce na głowę ludności 25,24 zł., czyli około 10 rubli złotych, co przy obecnem tempie życia gospodarczego może być poczytywane za kwotę niezbyt daleką od normalnego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowemi.

Aresztowanie szpiega.

Nocy wczorajszej policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu funkcjonarjusza Szpitala Nr 1 (Ujazdowskiego).

Rewizja dokonana została na skutek telegramu policji politycznej m. Wilna, która doniosła, że w Szpitalu Ujazdowskim, u jednego ze swych znajomych zatrzymał się mieszkaniec Wilna 33-letni inżynier drogowy Iwan Muchin, obserwowany przez policję oddawna z racji swych częstych i tajemniczych wyjazdów do miejscowości nadgranicznych.

Przeprowadzający rewizję zastali Iwana Muchina śpiącego. Bliższe oględziny ujawniły w prywatnym bagażu Muchina najdokładniejsze plany granic, mapy terenów nadgranicznych, dokładne rysunki mostów i t d.

Ponadto znaleziono w walizce rosyjski rewolwer wojskowy systemu „Nagan", na którego noszenie zatrzymany inżynier nie posiadał pozwolenia.

Wobec wykrytego materjału i poszlak, że gość z Wilna należy do jednej z band szpiegowskich działających na terenie Rzeczypospolitej, został Muchin przez policję aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Ukraińcy przeciwko bezżeństwu księży.

W sali stowarzyszenia im. Łysenki we Lwowie odbył się manifestacyjny wiec Ukraińców celem zaprotestowania przeciwko zamierzonemu przez episkopat grecko-katolicki wprowadzeniu bezżeństwa księży. Wiecowi przewodniczyli: prof. Juljan Romańczuk, adwokat dr. Wołoszyn i dr. Marytczuk. Obecni byli prawie wszyscy wybitni politycy ukraińscy rozmaitych odcieni partyjnych, m. in. także dr. Stefan Fedak, Barwiński i inni. Dr. Bohdan Barwiński referował sprawę celibatu, oświadczając, że będzie on miał zgubne skutki dla społeczeństwa ruskiego. Podczas referatu padały wrogie okrzyki przeciwko episkopatowi ukraińskiemu. Wiec uchwalił rezolucję ostro protestującą przeciwko celibatowi, oraz wyrażającą życzenie założenia w każdej djecezji komitetu propagandowego pod kierownictwem centralnego komitetu we Lwowie. Podobny wiec odbył się równocześnie w Stanisławowie.

O koncesje.

(Z komisji skarbowej).

Komisja skarbowa obradowała wczoraj nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie wniosku pos. B. Hausnera (Koło żyd.) dotyczącego zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o koncesjach monopolowych (wódka, tytuń i sól). Pos. **B. Hausner,** referując uchwały podkomisji, podkreślił trzy zmiany, dokonane przez nią w rozporządzeniu Prezydenta: 1) utrzymanie wszystkich koncesji, nadanych przed 1-ym sierpnia 1914 r., 2) utrzymanie koncesji dla wdów, mających nieletnie dzieci, lub mających lat zgórą 40, oraz dla sierot przed dojściem ich do pełnoletności, 3) utrzymanie koncesji dla ludzi w wieku ponad lat 60, o ile przeszło 5 lat z koncesji korzystają. Przemawiali: pos. **Polakiewicz** (Wyzw.), który zgłosił wniosek przejścia do porządku dziennego nad temi zmianami i utrzymania rozporządzenia Prezydenta bez zmian. W tym samym duchu przemawiał pos. **Bigoński** (Ch. D.). Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) sprzeciwił się pierwszej poprawce, zgadzał się na 2 następne proponując ponadto dodanie, że utrzymanie koncesji dotyczy tylko osób niezamożnych. Tow. pos. **Moraczewski** bronił uchwał podkomisji.

P. **Głowacki,** naczelnik deprtamentu monopolowego w min. skarbu, wniósł dodanie artykułu, mocą którego przepisy rozporządzenia nie dotyczą sprzedaży soli.

W głosowaniu wniosek pos. Polakiewicza upadł. Upadł również pierwszy wniosek podkomisji, przyjęto natomiast dwa inne, oraz wniosek rządowy co do wyłączenia sprzedaży soli.

Trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj o godz. 10 i pół rano.

Na posiedzeniu wynikło ciekawe zajście. Pos. Sawicki (Zw. L. N.) wbrew endecji i pos. Wierzbickiemu głosował za wnioskiem pos. Polakiewicza. Wobec tego pos. Wierzbicki kazał mu wyjść z sali...

Na Mazurach pruskich.

Szczytno, 5 lutego 1925 r.

Bronimy się my Mazurzy co sił starczy od zagłady, jaką nam zapowiada tutejszy niemiecki Heimatdienst, protegowany przez Rząd pruski. Do Rady oddziału tego H. na Prusy Wschodnie należą wszystkie stronnictwa niemieckie, nawet socjalistyczne w osobie posła na sejm berliński, **Schulza.** Jak to pogodzić z wnioskiem, który zgłosili 23 stycznia socjaliści do sejmu pruskiego, ażeby do 1-go kwietnia min. oświaty nakazało ścisłe stosowanie się do wydanego w dniu 31 grudnia 1918 r. rozporządzenia o ochronie mniejszości narodowych nawet tam, gdzie nie jest ona traktatem (vertragsrechtlich) uregulowana?

Jakkolwiek czynność Heimatdienstu (Służby Ojczyźnie) jest nam nienawistna, to trzeba jednak przyznać, że Niemcy nie szczędzą ani pieniędzy, ani pracy, czego u naszych rodaków nie widzimy. Wydane świeżo sprawozdanie wschodnio - pruskiego oddziału ze swej działalności w zeszłym roku daje nam taki obraz. Puszczono w obieg drukowanych książek i broszur — 9617, pism ulotnych 34,655, odezw 85,000, plakatów 8568, wysłano 123 artykułów do pism rozmaitych; urządzono tygodniowe kursy w Olsztynie, Tylży, Ządzborku, oraz 100 serji obrazów świetlnych — a wszystko to, by okazać wielkość państwa niemieckiego i jego dobrodziejstwa dla ludu, a ośmieszać Państwo polskie. A jakąż pomoc my od naszych rodaków otrzymujemy?

Sprawozdanie wschodnio - pruskiego oddziału chwali się swoją czynnością piśmienniczą, odczytową, afiszową, lecz milczy, nic nie mówi o swej działalności innego rodzaju, o swej organizacji szpiegowskiej, która jako wrogów ojczyzny denuncjuje pastorów, nauczycieli, urzędników, nie wyrządzających nam krzywdy i zachowujących się z nami sprawiedliwie, po obywatelsku, nic też nie mówi o swych bojówkach, które teroryzują ludność bezbronną, kobiety a nawet dzieci, które rozbijają niemiłe im nasze organizacje i zgromadzenia, niszczą nasze mienie.

W obecnem przesileniu rządowem w Prusach nasi posłowie popierali Brauna wraz z socjalistami, demokratami i centrowcami przeciwko niemieckim narodowcom, niemieckiej partji ludowej, narodowym socjalistom, partji gospodarczej i komunistom. Jakkolwiek i za czasów gabinetu Brauna nie uzyskaliśmy żadnej ważniejszej zmiany w postępowaniu z nami, to jesteśmy wszakże mu wdzięczni za to, że wśród wrzasku nacjonalistów oświadczył się przeciwko teroryzowaniu dzieci z powodów językowych w szkołach, nazywając to rabowaniem mowy macierzyńskiej (Raub der Muttersprache) u dziecka, co jest — jak mówił — zbrodnią i zohydzeniem kultury.

Dochodzi nas wiadomość, że w Warszawie w dniu 1 marca ma się odbyć Akademja na naszą korzyść. Spodziewamy się, że rodacy licznym w niej udziałem okażą nam swe współczucie i dodadzą otuchy do walki o należne nam prawa.

M. P. L.

Nad wschodnią granicą.

NAPAD SOWBANDY.

W nocy z dnia 10 na 11 b. m. o godz. 10 kilkunastu bandytów uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty oraz w jeden ręczny karabin maszynowy napadło z nienacka na folwark Łomnice, położony o 6 klm. od granicy w powiecie stołpeckim. Banda zrabowała 6 koni, ubranie właściciela folwarku Wysockiego i po dwugodzinnem plądrowaniu zbiegła w stronę sowiecką. Steroryzowani mieszkańcy Łomnicy nie zdołali nawet zawiadomić dowództwo kompanji K. O. P., znajdującej się w odległości 2 klm. od miejsca napadu. Wysłany przeto pościg o godz. 1 po północy natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o napadzie, nie mógł oczywiście nic już zdziałać, tembardziej, że cała przestrzeń od folwarku do granicy podszyta jest gęstym lasem. Przy przekraczaniu granicy natknęła się banda w drodze powrotnej na czatę K. O P., która jednak była za słaba, tak że po wymianie strzałów karabinowych oraz użyciu granatów ręcznych, bandyci zdołali zbiec.

ZGON SCHWYTANEGO BANDYTY.

W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu w Ostrogu nie odzyskawszy przytomności postrzelony na granicy bandyta Mikołaj Jarmuła.

ARESZTOWANIE UCZESTNIKA NAPADU NA FOLWARK DULIBY.

W dniu wczorajszym schwytały władze K. O. P. jeszcze jednego bandytę, który brał udział w napadzie na folwark Duliby, tak że liczba oddanych pod sąd doraźny dywersantów wzrosła do liczby 12-tu.

WYMIANA „JEŃCÓW".

Na skutek pertraktacji z granicznemi władzami sowieckiemi, które zakończyły się pomyślnym wynikiem, dokonano zamiany „jeńców": z jednej strony żołnierza naszego i technika (Zbierański i Leśnieński) z drugiej zaś strony dwuch żołnierzy sowieckich.

Fundusz Bezrobocia.

12 lutego odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza nadzwyczajne posiedzenie zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Na podstawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która to nowela pozwala na przedłużenie, w każdym poszczególnym wypadku, terminu korzystania z zasiłków z 13 do 26 tygodni, zarząd główny Funduszu uchwalił wniosek w sprawie przedłużenia akcji zasiłkowej do dn. 15 marca r. b. włącznie na następujących terenach: m. Białystok, Warszawa, Częstochowa i powiat Częstochowski, m. Ostrowiec, pow. Iłżecki, m. Radom i pow. Radomski, pow. Drohobycki, m. Łódź, Zgierz, Pabjanice, Zduńska - Wola, Tomaszów, Ruda Pabjanicka, Konstantynów, Aleksandrów, Ozorków oraz m. Bydgoszcz, pow. Bydgoski, pow. Wyrzyski, pow. Szubiński, całe województwo Śląskie, m. Sosnowiec, Zawiercie, Dąbrowa Górnicza, Będzin, powiaty Będziński i Olkuski, Żyrardów, Włocławek, Wilno, powiaty: Lwowski, Żółkiewski, Oświęcimski, Chrzanowski, m. Piotrków i pow. Piotrkowski, pow. Radomskowski, m. Kalisz i pow. Kaliski, pow. Gnieźnieński i okręg sądowy Krosno w pow. Krośnieńskim.

Wniosek ten wymaga aprobaty p. ministra pracy w porozumieniu z min. skarbu.

Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw administracyjnych.

Nasze wnioski i interpelacje

Cztery kluby sejmowe: Z. P. P. S., Wyzwolenie, Związek Chłopski i N. P. R. zgłosiły wspólny wniosek w sprawie naruszenia przez Rząd wolności zgromadzeń publicznych. Wnioskodawcy, po obszernem uzasadnieniu, domagają się cofnięcia słynnego okólniła min. Ratajskiego. Wniosek ten w dniach najbliższych referować będzie w Sejmie tow. Pragier.

Poseł tow. Marek i in. interpelują Rząd w znanej czytelnikom naszym sprawie urzędnika pocztowego, tow. Karola Kornickiego, bezprawnie wydalonego ze służby. Interpelanci domagają się jednocześnie udzielenia amnestji wszystkim ukaranym dyscyplinarnie za akcję strajkową.

Z. P. P. S. interpeluje w sprawie konfiskaty „Naprzodu" za art., krytykujący wydalenie ze służby pocztowej tow. Kornickiego.

Tow. Pragier zgłosił wniosek w sprawie zamierzonego umundurowania urzędników, domagając się, aby Rząd samowolnie nic w tej sprawie nie poczynał, lecz ewentualnie skierował ją na drogę prawodawczą, przyczem podał, między innemi, źródła pokrycia wydatków na umundurowanie.

Tow. Praussowa i tow. Żuławski domagają się ulepszenia ustawy o komisjach rozjemczych w zatargach między kamienicznikami a dozorcami, wnosząc odpowiednią nowelę.

Tow. Praussowa i tow. Ziemięcki zgłosili wniosek, aby Rząd niezwłocznie wniósł do Sejmu projekt ustawy o najmie pracowników technicznych, handlowych i biurowych.

Z. P. P. S. zgłosił interpelację w sprawie nieustających bezprawi, popełnianych dla zatuszowania zbrodniczej działalności krakowskiego podprokuratora Sozańskiego (proces o wypadki listopadowe).

Z. P. P. S., po uwolnieniu p. Sozańskiego przez Sąd dyscyplinarny, zgłosił w tej sprawie interpelację. Odpowiedź min. sprawiedliwości na interpelację zgoła jest niezadowalająca. W szczególności min. spraw. nie wyjaśnił, dlaczego nie przesłuchano pod przysięgą p. Antoniego Turskiego oraz jak to się stało, że sędzia przysięgły Solecki, który prezesowi dr. Markiewiczowi oświadczył w sali narad przysięgłych, iż pprok. Sozański rozmawiał z nim o udaremnieniu rozprawy, — później przed sądem dyscyplinarnym zarzut ten cofnął. Sędzia przysięgły dr. Kirsch, który oświadczył dr. Markiewiczowi, że „nic nie powie, bo jest związany słowem", a tem samem obciążył bardzo silnie pprok. Sozańskiego — również później „wybielał" p. Sozańskiego. Wszystko to wskazuje, że używano niedozwolonych machinacji, aby winę p. Sozańskiego zatuszować.

Interpelanci domagają się wszczęcia przeciwko p. Sozańskiemu dochodzenia karno-sądowego o zbrodnię nadużycia władzy.

Tow. Diamand zgłosił wniosek odszkodowania robotników i pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy z powodu wprowadzenia monopolu stracili zajęcie.

Tow. Gardecki domaga się odszkodowania niezamożnych mieszkańców Kalisza, poszkodowanych przez barbarzyńskie działania Niemców w Kaliszu.

Tow. Dzięgielewski, Badzian i inni domagają się 1) przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej m. Pińska, 2) wydzielenia m. Pińska z powiatowego Związku komunalnego, 3) przyłączenia do Pińska przedmieścia „Bielowszczyzna".

Tow. Kwapiński interpeluje w sprawie zrujnowania majątku państwowego Sielec, pow. pińczowskiego, przez Centralne Tow. Rolnicze, któremu majątek oddano w dzierżawę.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 178.

Olbrzymi porządek dzienny wczorajszego posiedzenia skurczył się do jednej tylko sprawy: do przywrócenia części zredukowanych świąt. Zaledwie wygasły tak niefortunnie dane Rządowi pełnomocnictwa — zaczyna się praca nad przerobieniem — opartych na tych pełnomocnictwach — rozporządzeń. W toku są zmiany w rozporządzeniach o koncesjach i o przeliczeniu zobowiązań prywatno - prawnych. Wczoraj reperowano rozporządzenie o świętach. Stronnictwa reakcyjne, które za kulisami wymogły na p. Grabskim, że redukcję świąt włączył do pełnomocnictw — wczoraj na wyścigi starały się to zatuszować. Zabawna była kłótnia dwuch doktorów teologji: pp. Wierzbickiego i Gdyka, z których każdy obstawał przy tem, że on najlepiej odgaduje wolę papieża.

P. Wierzbicki przy tej sposobności starał się przemycić rezolucję przeciwko 8 - godz. dniu roboczemu i urlopom. Lewiatański manewr nie udał się.

Dobrą odprawę dał p. Wierzbickiemu tow. Stańczyk.

Ostatecznie — przywrócono drugie dni świąt Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia oraz święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego).

***

Marszałek doniósł o ustawach, załatwionych przez Senat, oraz o wnioskach, domagających się wydania pp.: Korfantego (Ch. D.), ks. Ilkowa (Ukr. Klub Chlib.) i Łańcuckiego (Komun.). Wnioski te odesłano do Kom. Regul. i Nietyk. Poselskiej.

Ślubowanie poselskie złożył pos. **St. Jasiukowicz,** który wstąpił na miejsce zmarłego wicemarszałka Z. Seydy.

Uzupełniono porządek dzienny wnioskiem p. Kowalczuka o pomoc kredytową na zasiewy. P. **Popiel** (N. P. R.) w imieniu czterech stronnictw lewicy sprzeciwił się rozpatrywaniu meritum wniosków w sprawie zmiany art. 71 regulaminu Sejmu (dotyczącego przewodnictwa w komisjach). **Marszałek** oświadczył, że sprzeciw jednego posła wystarcza, wobec czego meritum nie mogło być wczoraj rozpatrywane.

Po odesłaniu do komisji dwuch ustaw w pierwszem czytaniu, przystąpiono do I-go czytania ustawy o opłatach weterynaryjnych od zwierząt. Przemawiali pos pos.: **Nawrocki** (Piast), **Ballin** (Zw. Chł.) i **Jemielewski (Wyzw.)** oraz wiceminister rolnictwa, p. **Raczyński.** Ustawę odrzucono.

Następnie odesłano do komisji po krótkiej dyskusji nowelę do statutu organicznego wojew. śląskiego.

Dalej rozważano projekt rozciągnięcia na G. Śląsk ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin oraz rodzin zaginionych. Referowała pos Stęślicka (Ch. D.), podnosząc, że na G. Śląsku dotychczas obowiązuje ustawa niemiecka.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawozdanie komisji inwalidzkiej o zaopatrzeniu inwalidów przedwojennych na całym obszarze Rzplitej, po zreferowaniu przez pos. Roguszczaka, odesłano powtórnie do komisji.

SPRAWA ŚWIĄT.

Referował pos. **Rudnicki** (Zw. L. N.), który podniósł trudność wytłumaczenia masom, iż tu nie idzie o kasowanie świąt, lecz o przenoszenie na najbliższą niedzielę. Wobec życzeń, wyrażonych przez szereg klubów, komisja uchwaliła do 10 dni świątecznych, objętych rozporządzeniem Prezydenta, dodać jeszcze 3 dni, t. j. drugie dni Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Ziel. Świątek. Mniejszość komisji żąda jeszcze czwartego dnia, t. j. 2 lutego.

Pos. **Harasz** (Ch. D.) popierał wniosek mniejszości komisji.

W tym samym duchu przemawiała pos. **Sokolnicka (Zw. L. N.).**

Pos. Nowak (Wyzw.) piętnuje sfery kapitalistyczne i reakcyjne, które same nie miały odwagi znosić święta a schowały się za plecy Rządu, poczem rozpowszechniano między ludem wiadomości, że socjaliści, wyzwoleńcy i żydzi przepłacili p. Grabskiego. Mówca popiera wniosek komisji oraz wniosek mniejszości

Wśród powszechnej wesołości, atakowany uszczypliwemi uwagami lewicy, przemawia pos. **Wierzbicki,** słusznie przez tow. Szczerkowskiego nazwany „głównym sprawcą kasowania świąt". Pos. Wierzbicki mówi o tem, jak należy przepędzać święta, w duchowem skupieniu. Powołuje się na encyklikę Piusa X, który poszedł za wymaganiami czasu. Przy okazji niezgodnie z prawdą informuje, że wszystkie kluby zgodziły się na przekazanie sprawy świąt Rządowi, co z miejsca prostuje tow Ziemięcki. Mówca kończy:

„Wnosimy rezolucję wzywającą Rząd, aby przedłożył Sejmowi w ciągu 1 miesiąca projekty nowel do ustawy z 8 grudnia 1919 r. o czasie pracy w handlu i przemyśle oraz do ustawy z 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle tak, aby biorąc pod uwagę długość dnia roboczego, urlopy i święta, ogólna ilość pracy rzeczywistej w ciągu roku była nie mniejsza niż we Francji, Belgji i Włoszech".

Pos. **Gdyk** (Ch. D.) twierdzi, że p Wierzbicki nie zrozumiał intencji papieża **(wesołe oklaski na lewicy).** Radzi ostrożność w kasowaniu, gdyż dojdzie wreszcie do kasowania niedzieli Mówca

wypowiada się za przywróceniem czterech dni świątecznych.

Mowę p. Gdyka przerywano często oklaskami, wskutek czego **Marszałek** wyraził życzenie, aby w Izbie nie panował nastrój tak **świąteczny.** Jednego z posłów z centrum, który zapalił papierosa, Marszałek skarcił, przypominając, że na sali palić nie wolno.

Pos. tow. **Stańczyk.** Jest również za utrzymaniem świąt. Prawica inspirowała to rozporządzenie Prezydenta, a gdy się ukazało, podburza się lud po wsiach, zwalając winę na żydów i socjalistów. P. Wierzbicki przy tej okazji chce utrącić zdobycze robotnicze. Warto się przekonać, jak 8-godz. dzień pracy wpływa na produkcję. Otóż w Szwecji wprowadzono 8-godz. dzień pracy tytułem próby na 4 lata. Po tym okresie czasu przekonano się, że w 1054 przedsiębiorstwach w 14 różnych gałęziach przemysłu w 81 proc. wydajność pozostała ta sama, a w 11 proc. zwiększyła się. Temi rezultatami należałoby się szerzej zainteresować, aby demagogja panów z Lewiatana nie znajdowała łatwego posłuchu. Stwierdzono również w górnictwie, w browarnictwie i w zakładach graficznych obniżenie się liczby wypadków. W naszym przemyśle niema myśli przewodniej i kierunku odpowiedniego i właśnie wskutek tego cierpi produkcja. Zarządy naszych fabryk i kopalni są zbyt liczne, dyrektorowie ich umieją tylko zwalczać ustawy robotnicze, a na przemyśle się nie znają i o robotnika dbają mniej, niż o konia lub maszynę. Mówca ostrzega przed zamaskowanym zamachem na zdobycze robotnicze i oświadcza, że powodzenie takiej akcji mogłoby przenieść walkę do fabryk i kopalni.

Pos. **Schipper** (Koło żyd.) mówi o wyzyskaniu sprawy skasowanych świąt dla podburzania ulicy przeciwko żydom, jak to było w Łodzi Zgłasza rezolucję w sprawie zastąpienia dla mniejszości narodowych przymusowych świąt katolickich przez święta ich wyznania.

Pos. **ks. Bratkowski** (Ch. N.) podnosi, iż lud pracujący ponosi przez święta największą ofiarę, gdyż za te dni nie otrzymuje zapłaty. Jest za przywróceniem czterech dni

Pos. **Herz** (N. P. R.) zarzuca niektórym klubom nieszczerość. Chadecy głosowali za pełnomocnictwami, a dziś wywodzą żale. Sprzeciwia się rezolucji pos Wierzbickiego i przypomina, że nawoływanie do pracy jest bałamutne, bo pracy niema, a pracuje się obecnie często tylko 3 dni w tygodniu. Klub mówcy wypowiada się za przywróceniem 4 dni.

Po przemówieniach posłów: **Krayczyrskiego** (Zj. Niem.) i **Chruckiego** (Kl Ukr.), wpłynął wniosek przerwania dyskusji Przed głosowaniem zabrał głos pos. **Skrzypa** (Komun.), protestując przeciwko chęci pozbawienia go głosu. Wniosek przerwania dyskusji przyjęto.

Po końcowem przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania nad ustawą. Odrzucono wnioski pp. Dziducha, Schipera i **przyjęto całą ustawę w brzmieniu komisji z uzupełnieniem według wniosku mniejszości pp. Harasza i ks. Bratkowskiego (przyjęto więc święto 2 lutego).** Trzecie czytanie odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń, wtedy głosowane będą także rezolucje.

Dalsze punkty porządku dziennego odroczono z powodu spóźnionej pory. Wśród zgłoszonych wniosków jest wniosek tow. **Pragiera** w sprawie zamierzonego umundurowania urzędników

Następne posiedzenie za tydzień, w czwartek, o godz. 4 popoł.

Kronika parlamentarna.

Z KOMSJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu debatowano w dalszym ciągu nad budżetem min. spraw wewn. Przemawiali posłowie: Popiel (N. P. R.), który ostro polemizował z p. Kiernikiem, Rozmarin (Koło żyd.), Wyrzykowski (Wyzw.), który zapowiedział wniosek o obniżenie wydatków na policję o 30 proc. przy równoczesnem podniesieniem płac policyjnych i wreszcie referent p. Rusinek.

Na tem zakończono rozprawę ogólną nad tym budżetem. Dziś rozpoczyna się debata ogólna nad budżetem min. przemysłu i handlu.

KOMISJA ROLNA.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Rolnej były rozpatrywane poprawki Senatu do Ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej. Prawica usiłowała ograniczyć w art. 2 tej ustawy przedstawicielstwo niższego szkolnictwa rolniczego z 4 do 2 W dyskusji zabierali głos liczni członkowie komisji oraz tow. poseł **Niski,** który wskazywał na to, że zarówno nauczyciele szkół rolniczych wyższych, jak i niższych, muszą posiadać wyższe wykształcenie zawodowe i dlatego też nie należy zmniejszać ilości przedstawicieli niższych szkół rolniczych. W głosowaniu poprawki Senatu zostały odrzucone przeciwko głosom endeckim i chadeckim. Została tylko przyjęta poprawka do art. 11, dotycząca powołania przewodniczącego komisji z pośród Państwowej Rady Rolniczej.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad odpowiedzią Min. Spraw Wojsk na ustną interpelację posła Kowalczuka (Piast), dotyczącą niestosowania się Rządu do rezolucji sejmowej, wypowiadającej się za nieograniczonym wywozem koni za granicę. Rząd motywował swoje stanowisko względami natury wojskowej, jednakże to nie mogło przekonać piastowców. Tow. poseł Niski zarzucił przewodniczącemu komisji, pos. Kowalczukowi, nielojalność w przewodnictwie, gdyż przewodniczący stara się jaknajwięcej i jaknajczęściej przemawiać, nie dając innym przyjść do głosu.

Komisja postanowiła zwrócić się do Marszałka Sejmu z naiwnem pytaniem, co robić, jeżeli Rząd nie stosuje się do uchwalonych przez Sejm rezolucji.

Kronika polityczna.

W SPRAWIE ZAMÓWIEŃ RZĄDOWYCH.

(PAT.). W związku z konferencją informacyjną ogólną odbytą 6 b. m. w Min. Przem i Handlu w sprawie zamówień rządowych na r. 1925, odbyła się w dn. 11 b. m w Min. Przem. i Handlu pierwsza szczegółowa konferencja, dotycząca przemysłu metalowego i hutniczego, z udziałem przedstawicieli Rządu, Związku Pol. Przem. Met., Zw. Pol Hut. Żel., Zw Przemysłowców Górn.-Hutn. G. Śląska, jak również kilku większych zakładów przemysłowych. W wyniku konferencji ustalono, że większe zamówienia dla przemysłu metalowego przewidują: 1) Dyrekcja Państw. Monop. Spirytus. na sumę 7,500,000 zł na zbiorniki, rury, odlewy; 2) Min. Spraw. Wojsk. na 27 milj. zł., w czem materjałów hutniczych za około 4,5 milj., maszyn i obrabiarek za 4,7 milj; 3) Min. Kolei Żel. ogółem na sumę około 103 milj., w czem 35 milj. na nowy tabor kolejowy (3,000 wag. tow., 100 wag. osob. i 40 parowozów), 36 milj na naprawę i rewizję taboru, 21 milj. na szyny, złączki i rozjazdy.

***

(PAT.). Królewskie poselstwo S. H. S. w Warszawie prosi nas o stwierdzenie, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną o zamachu, dokonanym w Nowym Jorku przez córkę posła Spalajkowicza na miljardera amerykańskiego, Hupfola, jest niezgodna z prawdą. Pozatem poselstwo zaznacza, że poseł Spalajkowicz nie był nigdy przedstawicielem dyplomatycznym S H. S. w Berlinie.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 2 stenografistek niemiecko-polskich z maszyną. 1 stenografistki polskiej z dobrym niemieckim. 1 freblanki do 1 dziecka na przychodnię. 1 korepetytora, przygotowanie ucznia do 8 klasy, głównie matematyka i niemiecki język. 1 kierownika do fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł. 1 maszynistki ze znajomością języków niem. i franc.. 5 agentów do zbierania ogłoszeń. 3 agentów do sprzedaży tabliczek wizytowych. 5 agentów do sprzedaży książek. 3 agentów branży technicznej. 1 agenta do sprzedaży papieru.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 ślusarza-hydraulika. 1 1 montera na ogrzewacze. 1 galwanizera. 1 tokarza żelaznego. 1 szwejsera. 2 tokarzy mosiężnych. 1 ślusarza mosiężnego. 1 krajacza tekturowych pudełek. 1 pomocnika zecerskiego. 1 pomocnika lakierniczego.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 1 lokaja. 1 prasowaczki. 59 służących.

Z Rady Miejskiej

P. P. S. żąda rozwiązania Rady Miejskiej. — 16 głosów „ratuje" budżet na r. 1925. — Magistrat ocalony siedmiu głosami. — Syrena czy Prezydent? — Budżet przyjęty.

Przewodniczy wiceprezydent Wilczyński.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad budżetem, tow. radny **Szpotański** zgłasza następujące oświadczenie:

„Klub radnych P. P. S. przed przystąpieniem do dyskusji i uchwalenia budżetu uważa za swój obowiązek zaznaczyć wobec ludności stolicy zasadnicze swe stanowisko w sprawie działalności Rady miejskiej. Klub radnych P. P. S. uważa, że skład Rady, działającej od lat 5, nie odpowiada wymaganiom miasta i potrzebom ludności, nie jest już wyrazem jej dążeń i jej interesów. Magistrat oparty o fikcyjnie utworzoną większość przez prawicowe grupy partyjne, których woli jest poddaną, jest dla miasta szkodliwy.

Wobec tego klub radnych P. P. S. uważa, iż pierwszym krokiem do uzdrowienia stosunków musi być jaknajszybsze rozwiązanie R. M. i przeprowadzenie nowych wyborów".

Jako przykład działalności R M. pod dyktandem prawicowej większości tow. Szpotański przytacza sprawę subsydjum dla „Gazety Warszawskiej".

Radny **Lew** krytykował wadliwą gospodarkę miejską, podkreślał rozpaczliwy stan szkolnictwa powszechnego, któremu, jak niepotrzebną resztkę, Magistrat rzuca 5% budżetu.

Radny **Alter** zgłosił wniosek odrzucenia budżetu na r. 1925; dymisjonowania Prezydjum Magistratu. W głosowaniu imiennem pierwsza część wniosku przepadła 33 gł. przeciwko 49 gł Dymisja Magistratu przepadła 36 gł. przeciwko 43. Na prawicy oklaski — na lewicy złośliwe uwagi. Losy Magistratu uratowała część członków klubu żydowskiego, którzy, nie chcąc głosować za wnioskiem, woleli pozostać w czasie głosowania w bufecie.

Po zreferowaniu przez r. Mayzla budżetu spraw ogólnych, rozpoczęto dyskusję

Chwilę gorętszą wywołała kwestja, poruszona przez r. **Bylewskiego** z Koła gospodarczego, by na honorowem miejscu w sali Rady (gdzie obecnie wisi portret Kościuszki), zamiast projektowanej... **Syreny,** zawiesić portret Prezydenta Rzplitej.

R. **Austen** (endek), sprzeciwiając się temu z punktu widzenia „praktyczności", oświadcza, że znajdą się inne sposoby honorowania głowy Państwa, niż „wieszanie prezydentów" Na prawicy oklaski!

R. tow. Fidziński: „może przez strzelanie ich?!" (W ten sposób tow. Fidziński zręcznie przypomniał endekom zamordowanie Prez. Narutowicza).

R. **Bylewski** wyraża oburzenie z powodu nieodpowiedniego wysławiania się r. Austena Przewodniczący przywołuje r. Bylewskiego do porządku za insynuację.

Przemawiali jeszcze r. r.: Jankowski i referent Mayzel, poczem przystąpiono do szczegółowego głosowania budżetu. Wszystkie poprawki oszczędnościowe r Bylewskiego przepadły

W głosowaniu nad budżetem en bloc budżet przeszedł znaczną większością głosów przeciwko głosom lewicy i Koła gospodarczego.

Przewodniczący zamknął posiedzenie, oznajmiając, że w niedzielę odbędzie się — **Akademja papieska.**

TELEGRAMY

Straszna katastrofa w kopalni.

Dortmund, 12 lutego. (PAT.). Wczoraj wieczorem w kopalni węgla kamiennego „Minister Stein" nastąpiła eksplozja gazów kopalnianych, która odcięła 80 górników od świata Z 6-ciu okolicznych kopalni pospieszyły na pomoc pogotowia ratunkowe.

W toku ratunkowej działalności w kopalni „Minister Stein" wydobyto do godziny 12 i pół 84 trupy.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Dortmund, 12 lutego. (PAT.). O katastrofie, która wydarzyła się wczoraj o g. 8 m. 10 wiecz. w kopalni „Minister Stein" w trzecim szybie, donoszą następujące szczegóły. Wybuch gazów był nadzwyczaj silny. Ganki na trzecim, drugim i pierwszym pokładzie zostały zatarasowane zwaliskami. Załoga ratownicza usiłowała niezwłocznie przedostać się przez zwaliska celem wydobycia górników, znajdujących się pod niemi. Atoli zdołano wyratować tylko kilku. Należy się liczyć ze śmiercią przeszło 100 górników, już choćby ze względu na to, że w gankach zostały zniszczone wszelkie urządzenia, doprowadzające świeże powietrze. Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono. Do godz. 4-tej rano zdołano wydobyć 30 zabitych i 8 żywych górników. Wielu górników znalazło śmierć podczas ucieczki. Większość wydobytych nie ma śladów okaleczenia, wobec czego należy przypuszczać, iż ponieśli oni śmierć wskutek zatrucia gazem.

Dortmund, 12 lutego. (PAT.). O nieszczęśliwym wypadku w kopalni „Minister Stein" donoszą z kół miarodajnych: Katastrofa obejmuje 137 górników, z których jedynie 8 wydobyto żywych, reszta prawdopodobnie zginęła. Do godz. 9 rano wydobyto 36 zabitych, 93 górników znajduje się jeszcze na dole. Ze wszystkich okolicznych kopalń załogi ratownicze pośpieszyły na miejsce wypadku. Należy się liczyć z tem, że ani jeden ze znajdujących się pod ziemią górników nie będzie już przy życiu. Ogółem akcją ratowniczą zajętych jest 180 ludzi. Działalność ich jest jednak utrudniona wskutek tego, że w gankach jest pełno gazów trujących.

Dortmund, 12 lutego. (PAT.). Do godziny 8-ej wieczorem z kopalni „Minister Stein" wydobyto 110 trupów oraz 6 górników, dających słabe oznaki życia. Pozostałych uważać należy za zaginionych.

Kongres socjalistów francuskich.

Grenoble, 12 lutego (PAT). Wyłoniona przez partję socjalistyczną komisja dla ułożenia rezolucji przyjęła jednogłośnie wniosek przedstawiony przez Bluma, Bracke'a i Renaudela, który zostanie poddany pod głosowanie kongresu. Wniosek stwierdza, iż polityka poparcia wydała już rezultaty. W odniesieniu do międzynarodowej organizacji pokoju i reform społecznych wniosek wzywa grupę parlamentarną do kontynuowania polityki poparcia w zależności od demokratycznej działalności rządu

POPARCIE RZĄDU HERRIOTA.

Grenoble, 12 lutego. (PAT.). Przewidują tu, iż kongres socjalistyczny przyjmie jednomyślnie wniosek, wyrażający zgodę na kontynuowanie polityki popierania gabinetu Herriota, jednocześnie jednak zaznaczający, iż socjalistyczna grupa parlamentu nie może stanowić stałego i obowiązkowego elementu większości parlamentarnej

Po wyborach w Jugosławji.

Białogród, 12 lutego. (PAT.). Rada ministrów obradowała dziś nad sprawą mandatów partji Radicza.

„Politika" dowiaduje się, że sprawa mandatów chorwackiej republikańskiej partji chłopskiej będzie traktowana odmiennie od sprawy mandatów chorwackiej partji zjednoczeniowej. Rząd będzie prawdopodobnie dążył do zawarcia umowy z chorwacką partją zjednoczeniową, unieważni jednak, jak się zdaje, 35 mandatów partji Radicza. Unieważnienie tych mandatów napotyka na trudności w ustawie wyborczej, przewidującej, że w miejsce posłów, którzy utracili mandaty, wstępują natychmiast następni posłowie, umieszczeni na liście wyborczej.

Konferencja międzysojusznicza.

Paryż, 12 lutego (PAT). W tutejszych kołach poinformowanych mówią o prawdopodobieństwie zwołania nowej międzysojuszniczej konferencji, która ma się odbyć w związku z zapowiedzianą w pierwszych dniach marca wizytą Herriota i Clementela w Londynie. Miało już dojść między gabinetami państw sprzymierzonych do zasadniczego porozumienia w tej sprawie. Pozostaje tylko jeszcze do ustalenia termin spotkania i szczegóły programu obrad. W każdym razie na pierwszym punkcie porządku będzie figurowała sprawa opróżnienia strefy Kolonji, w związku ze sprawozdaniem międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej. Pozatem będą się toczyły niezależnie od tamtych spraw narady nad bezpieczeństwem i w sprawie długów międzysojuszniczych.

Pakt wojskowy francusko-angielski.

Londyn, 12 lutego. (PAT.). Chamberlain omawia obecnie z władzami morskiemi i wojskowemi sprawę paktu wojskowego francusko - angielskiego, przyczem podtrzymuje zasadę, że porty francuskie w kanale La Manche winny być w razie potrzeby wspólnie bronione.

Premjer perski przeciwko szachowi.

Wiedeń, 12 lutego. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Tron perski jest zagrożony. Premjer Sardar Sepah zerwał definitywnie stosunki z szachem i nie przybył na przyjęcie u następcy tronu. Ponadto premjer wręczył zgromadzeniu narodowemu ultimatum, którego termin upływa w czwartek.

Afera braci Barmatów w Niemczech.

Berlin, 12 lutego. (PAT.). B. redaktor „Vorwärtsu" i b. poseł Davidson oświadczył dziś w komisji śledczej sejmu pruskiego, że występuje z partji socjal-demokratycznej z tych samych powodów, które skłoniły do wystąpienia byłego sekretarza stanu, dr. Augusta Müllera Berliński prezydent policji, Richter, zakomunikował przy swem przesłuchaniu, że dwukrotnie dawał listy polecające w sprawach paszportowych członkom rodziny Barmatów. Stosunki finansowe między nim a Barmatami były, zdaniem jego, takie, jakie zwykle bywają między przyjaciółmi.

Odszkodowanie za zamordowanie sirdara.

Londyn, 12 lutego. (PAT.). Podsekretarz stanu, Mac Neill, zapytany o wysokość odszkodowania, uiszczonego przez rząd egipski za morderstwo, dokonane na osobie sirdara, odpowiedział, że z sumy pół miljona ft. szterlingów 40,000 ft. wypłacono wdowie po zamordowanym sirdarze, 3.000 ft. jego adjutantowi i 5,000 ft. szoferowi sirdara, pozostałą zaś sumę rząd przeznaczył na cele różnych instytucji oświatowych i medycznych w Sudanie.

Pożyczka dla Gdańska.

Genewa, 12 lutego. (PAT.). Komisja finansowa Ligi Narodów nie powzięła dotychczas ostatecznej decyzji w sprawie pożyczki dla Gdańska. Po pomyślnem zakończeniu rokowań w Genewie senator Volkman uda się prawdopodobnie wprost do Londynu w celu sfinalizowania umowy o pożyczkę.

Pismo Rządu Polskiego do Ligi Narodów w sprawie gdańskiej.

Genewa, 12 lutego. (PAT.). Rząd polski nadesłał na ręce Generalnego Sekretarza Ligi Narodów pismo oraz uwagi w sprawie raportu Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku. Minister Skrzyński zwraca w piśmie tym uwagę na działalność czynników, które systematycznie wyzyskują każdą okoliczność, aby starać się naruszyć

Ś. P.

Tow. Józef OLSZEWSKI

Członek Zarządu Głównego i Sekretarjatu Centralnego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpt. Pol.

Członek Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S.

Członek Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 11 lutego 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z prosektorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie na cmentarz Wolski nastąpi **dnia 14 lutego r. b. o godz. 3 po poł.** o czem zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych

MATKA i BRAT.

prawne stanowisko wolnego miasta, wynikające z postanowień traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej z dn. 9 listopada 1920 r. Minister Skrzyński zwraca uwagę Rady Ligi na konieczność zbadania przedewszystkiem całokształtu stosunków polsko-gdańskich

Niezadowolenie prasy gdańskiej.

Gdańsk, 12 lutego. (PAT.). Odpowiedź prezydenta Rady Ligi Narodów na raport Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku w sprawie konfliktu pocztowego wczorajsza prasa tutejsza zamieściła bez żadnych komentarzy. Dopiero dziś „Danziger Neueste Nachrichten" oświadcza, że odpowiedź ta wywołać musi zrozumiałe rozczarowanie w Gdańsku. Należało bowiem oczekiwać, że pierwszym logicznym krokiem Rady Ligi Narodów powinno być zaaprobowanie zamierzonych przez Wysokiego Komisarza zarządzeń w sprawie przywrócenia status quo w konflikcie pocztowym, t. j. usunięcia skrzynek pocztowych i polecenie przeprowadzenia tych zarządzeń. Niestety -- pisze dziennik -- tak się nie stało. Zrozumiałe jest jednak, że przewodniczącemu Rady Ligi Narodów chodziło jedynie o wyrażenie swego osobistego zdania, nie przesądzając z góry opinji plenum Rady. Mimo to Gdańsk nie może wzbyć się wrażenia, że odpowiedź jest nieśmiałem obejściem sytuacji, która zarówno pod względem formalnym, jak i prawnym jest zupełnie jasna. Stwierdzić -- to kończy dziennik -- musimy z goryczą.

Rozmaitości.

Czy psy żyją po śmierci?

Taką oryginalną ankietę urządziło pismo angielskie „The Dog World" (Psi świat).

Dowcipny, jak zawsze, Bernard Shaw (Szou) odpowiedział: „Nigdy nie widziałem psa na tyle głupiego, aby chciał żyć wiecznie. I nigdy też nie miałem tyle niechęci do psów, aby im życzyć tak okropnego losu".

Oddający się obecnie spirytyzmowi, znany pisarz Conan Doyle wziął sprawę całkiem poważnie: „Wszystkie stworzenia, które żyją z nami — a szczególnie psy — towarzyszą nam i w przyszłym życiu. Podczas pewnego seansu słyszałem szczekanie psów".

Sir Oliver Lodge (Lodż) odpowiedział: „Przez stykanie się z ludźmi wyższe zwierzęta, jak się zdaje, stopniowo nabyły pewnych cech ludzkich... Zdaje się również, że zjawisko zwane „śmiercią" nie unicestwia tych cech i że każde stworzenie, które je obecnie posiada, żyje po śmierci".

Prowincja.

Z pow. Miechowskiego.

(Korespondencja własna)

Echa nadużyć komendanta Furmana. Okręgowa Komenda P. P. stara się tuszować sprawę. Aspirant Delekta w szkole policyjnej gromi policjantów za wykrycie nadużyć komendanta Furmana.

Od czasu zawieszenia w czynnościach b. komendanta Furmana ten ostatni, pozostawiony w Miechowie, czyni wszystko, aby głównych świadków, policjantów, tranzlokowano do innych miejscowości, a niektórych chce zupełnie usunąć, aby tym sposobem uwolnić się od najważniejszych świadków.

Komenda Okręgowa w Kielcach nie może wybaczyć policjantom, że dali mi informacje w sprawach zwykłych złodziejstw.

Złość niektórych „dygnitarzy" policyjnych z Okr. Kom. tłumaczy się tem, że oni „badali" nadużycia i nic nie wykryli. Jasne jest, że obawiają się oni wyroku sądowego przeciwko Furmanowi, bo wyrok na Furmana będzie zarazem wyrokiem i na tych „dygnitarzy" z Okr. Komendy, którzy przeprowadzali „dochodzenie".

Jak daleko posunięta jest demoralizacja w Komendzie Okr., świadczy fakt następujący:

Przy Komendzie Okr. istnieje szkoła policyjna, w której, między innymi, wykłada niejaki aspirant Delekta. Otóż Delekta, mówiąc o subordynacji wobec przełożonych, tak oto poucza uczniów swoich, policjantów: **„podwładny, o ileby nawet wiedział o nadużyciach przełożonych, nie powinien o tem nikomu mówić".**

Ładny „profesor" moralności policyjnej! I taki pan ma wychowywać stróżów bezpieczeństwa publicznego! Według aspiranta Delekty, przełożony może kraść, być zwykłym przestępcą, ale w żadnym razie podwładny nie może donieść władzy o nadużyciach przełożonego, jeżeli zaś policjanci wskażą sprawców nadużyć — grozi im wyrzucenie z pracy!

Niema co mówić! Ładne stosuneczki!

J. Kwapiński.

W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 11 rano w podwórzu domu przy ul. Czerniakowskiej 193 odbędzie się

WIEC POLITYCZNY.

Przemawiać będą: tow. tow. **Garlicki, Lenga, Morawski, Piłacki, Żerkowski.**

Ruch robotniczy

Z życia partji

Na posiedzeniu C. K. W. w dniu 11 b. m. powzięto następujące uchwały:

1) Odłożyć ze względów technicznych wyznaczoną początkowo datę (22-go marca) „Dnia Kobiet" *na początek czerwca b. r.*

2) Delegować na Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji — *tow. Niedziałkowskiego.*

3) Wprowadzić dla wszystkich członków Partji specjalny znaczek podatkowy na rzecz Międzynarodówki Socjalistycznej.

Znaczek ten nabywa jednorazowo każdy członek Partji na początku każdego roku kalendarzowego z tym jednak, że najdalej z końcem 1-go kwartału znaczek pod rygorem statutu partyjnego opłaci.

W bieżącym zaś roku, znaczek ten winien być wykupiony przez każdego członka Partji w ciągu II-go kwartału t. j. najdalej do dnia 1-go lipca b. r.

Cena znaczka wynosić *będzie 50 groszy*. O. K. Ry przy zamawianiu każdego znaczka wpłacają do C. K. W. *25 groszy*.

4) Utworzyć *Wydział Prasowy* w następującym składzie: Tow. tow. Barlicki, Biniszkiewicz, Czapiński, Daszyński, Haecker, Kłuszyńska, Niedziałkowski, Nowicki, Pączek, Perl, Prauss, Reger, Szczyrek. Na przewodniczącego Wydziału powołano tow. Daszyńskiego.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Sekcji Zagranicznych P. P. S., jak również i organizacji krajowych, iż legitymację członkowską Nr. 49467 wydana Antoniemu Rydzyńskiemu b. członkowi Sekcji Paryskiej P. P. S. — unieważnia się, ze względu na jego destrukcyjną i wrogą P. P. S. działalność.

Zarząd Sekcji Paryskiej P. P. S.

W piątek, dn. 13 b. m.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, tow. Stanisław Garlicki wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a religja".

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt n. t. „Obecny kryzys gospodarczy".

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al Jerozolimskie6 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P. P. S. na Woli. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

W sobotę dn. 14 b. m.

Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się w sobotę dn. 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Gospody Robotniczej, Bagatela 12a. Na program złożą się rozmaite niespodzianki: Poczta francuska, kotyljony z nagrodą dla pań i inne.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony w gorące zakąski i zimne.

Bilety w cenie od 2-ch zł. nabywać można w gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zaw.

Związki należące do Rady mogą nabywać kupony ulgowe do teatrów w Sekretarjacie Rady, Kredytowa 3, od godz. 10 do 4 p.p.

Baczność, robotnicy stolarscy! Ostrzega się robotników stolarskich przed przyjazdem do Kołomyi i obejmowaniem pracy w fabryce Pistinera.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy), Warecka 7. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie delegatów wszystkich instytucji Magistratu m. Warszawy.

Centralny Zw. Robotników Przem. Spożywczego. W sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 9 wiecz. Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się w sali Metalowców (Leszno 53). Na program złożą się rozmaite niespodzianki: poczta francuska, kotyljony z nagrodą dla pań i inne.

Bilety w cenie 2 zł. 50 gr. nabywać można przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy.

Wydział Kult.-Oświatowy przy Związku Metalowców urządza w Niedzielę 15 b. m. wycieczkę do Zamku Król.

Zbiórka o godz. 10 rano przy kolumnie Zygmunta na placu Zamkowym.

Bilety w cenie 40 gr. do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i na wycieczce.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Zamku. Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. organizuje dn. 15 b. m. wycieczkę do Zamku. Zbiórka punktualnie o 10 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety w cenie 60 gr. (dla członków T. U. R. 50 gr.) nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Wycieczka do Obserwatorjum. W sobotę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorjum przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 80 gr. dla członków T. U. R. i 90 gr. dla niecłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR. i przy wejściu.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.90
Funty angielskie za 1—24.84
Floreny holend. za 100—209.47
Kor. czesko—słow. za 100—15.35
Franki szwajc. za 100—100.12
Korony austrjac. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21.55
Franki belgijskie za 100—26.52

Lecznica „ZDROWIE"
Leszno 27 tel. 164-91
weneryczne, skórne, moczopłciowe (niemoc.)
od 1—3 i od 7—8 porada 3 złote.

CYRK Ostatnie występy pogromcy **JACKSONA z 12 tygrysami.**
Kilka gościnnych występów wszechśw. sławy trupy rowerzystów **Mieczysława Barańskiego,** udział reszty personelu.
Początek 8 wiecz.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państwowego Inst. Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°,9, najniższa 1°3. W Zakopanem rano dość pogodnie przy temperaturze + 6°, najwyższa onegdaj + 13°, najniższa z nocy + 5°, pokrywa śnieżna 2 cm., wiatr halny.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, chmurno, wiatry umiarkowane, na Pomorzu dość silne wiatry południowo-zachodnie.

Sprawy miejskie. Na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej w dniu 10 lutego przyjęto budżet Muzeum Narodowego na r. 1925. Uchwalono również wniosek magistratu w sprawie podwyższenia o 10,000 zł. udziału w kapitale zakładowym Tow. Aprowizacji Miast Polskich (ogólna suma wynosić będzie 110,000 zł, czyli 40% kapitału zakładowego). Przyznano również dodatkowy kredyt w wysokości 100,000 zł na budowę dwuch domów dla bezdomnych oraz przyjęto wniosek magistratu w sprawie przyznania teatrowi im. Bogusławskiego subsydjum w kwocie 22,000 zł. Porządek dzienny komisji zawierał 28 spraw. Większość z nich spadła jednak z porządku albowiem członkowie komisji — referenci nie przybyli na posiedzenie, lub nie byli przygotowani do zreferowania powierzonych im spraw.

Tramwaje. Dyrekcja tramwajów miejskich otrzymała zawiadomienie, iż z liczby 15 wagonów przyczepnych, zamówionych w r. z. w Belgji i dotąd niedostarczonych, cztery wagony są wreszcie w drodze. Wagony te spodziewane są najpóźniej i będą uruchomione w końcu b. miesiąca. Reszta wagonów ma być wysłana przed końcem lutego. Pierwsze wagony tramwajowe z zamówień dokonanych w tym roku, dostarczone być mają przez fabryki krajowe w lipcu

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt o jadowitych wężach. Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przem. i Roln. p. Tadeusz Jaczewski wygłosi odczyt na temat: „Walka z wężami jadowitemi w krajach podzwrotnikowych".

Zarząd Tow. Geograficznego zawiadamia, że dalszy ciąg walnego zgromadzenia P. T. G. odbędzie się dziś o godz. 8 w lokalu „Zakładu Geograficznego U. W.", wejście Nowy Świat 72.

ZABAWY.

Bal Zespołów Śpiewaczych Zw. Handlowców (Sienna 16) „Drużyny" i „Chóru żeńskiego" odbędzie się w sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 8 wiecz. Występy „Drużyny" i „Chóru", kotyljon i wiele innych atrakcji. Wejście dla członków i wprowadzonych gości za zaproszeniami, które otrzymać można w Związku w godzinach wieczornych i u członków-gospodarzy.

Bal reprezentacyjny oficerów garnizonu warszawskiego odbędzie się w sobotę, 14 b. m.

WYPADKI.

Niefortunna wyprawa podkopywaczy. Niewykryci złodzieje za pomocą wybicia otworu w ścianie murowanej usiłowali dostać się do fabryki tow. akc. wyrobów bawełnianych p. f. „Wola" przy ul. Bema Nr. 70. Spłoszeni przez dozorcę nocnego tej fabryki podkopywacze zbiegli w ul. Dworską.

Czujny dozorca. Przy ul. Leszno Nr. 45 za pomocą wyrwania lufcika z mieszkania Jana Baliszewskiego skradziono różne ubrania wartości 700 zł. W bramie domu dozorca zatrzymał z rzeczami 21-letniego Chaima Gedalę Szabmana z Dęblina, od którego wszystkie rzeczy odebrano. Dwaj wspólnicy ujętego zbiegli. W mieszkaniu siostry Szabmana przy ul. Smoczej Nr. 30 policja znalazła Szlamę Najberga, nigdzie niemeldowanego.

Tragedja studenta. Na terytorjum garażu wojskowego przy ul. Smolnej Nr. 2 w mieszkaniu matki swej 18-letni Zbigniew Gout, słuchacz kursów maturalnych, w zamiarze samobójczym postrzelił się z rewolweru systemu „Steyera" dużego kalibru w klatkę piersiową w okolicę serca. Miejscowy lekarz wojskowy stwierdził śmierć młodzieńca. Przyczyna samobójstwa — apatja życiowa, gdyż Gout już od dawna nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Wypadek samochodowy. Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 81 samochód, prowadzony przez szofera Jana Dolniaka, przejechał 12-letniego Stanisława Majera, którego po udzieleniu pomocy, Pogotowie pozostawiło na miejscu.

Zmiażdżenie dłoni. W fabryce inżynierskosaperskiej ministerjum spraw wojskowych przy ul. Zawiszy Nr. 33 praktykantowi, 18-letniemu Kazimierzowi Okrasińskiemu, w czasie pracy maszyna zmiażdżyła dłoń prawej ręki. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Dz. Jezus.

Z sądów.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO.

Sąd doraźny w Warszawie wyrokiem z dn. 11 b. m. skazał Henryka Troczyńskiego, lat 20, na mocy art 455 p. 12 K. K. na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo z chęci zysku 8-letniej córki gospodarza Wilanowskiego ze wsi Olszówka w pow. Błońskim.

Na wniesioną przez obrońcę z urzędu prośbę o ułaskawienie skazanego, Pan Prezydent Rzplitej ze względu na młody wiek skazanego i wątpliwość, czy skazany miał rzeczywiście zamiar pozbawienia życia Anastazji Wilanowskiej, zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości, postanowił w drodze łaski darować życie Henrykowi Troczyńskiemu.

Wyłom w reformie rolnej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał w dn. 9 b. m. wyrok, który stanowi zasadniczy prejudykat w interpretacji ustaw o wykonaniu reformy rolnej.

Stefanja Potworowska, córka właściciela majątków ziemskich we Wschodniej Małopolsce, p. Władysława Krzyżanowskiego, zwróciła się, w porozumieniu ze swym ojcem, do urzędów ziemskich z prośbą o zezwolenie na przeniesienie własności majętności Kościaszyn, obszaru 329, morg. na jej rzecz. Podanie swe uzasadniła tem, że tak ona, jak i jej mąż Tadeusz Potworowski są zawodowymi rolnikami, jest ona jedynem dzieckiem swych rodziców, a ojciej jej, posiadając znaczniejszy kompleks gruntów i będąc już w podeszłym wieku, pragnie za życia przenieść własność jednego ze swych folwarków na nią, a to tembardziej, że ani ona, ani jej mąż nie posiadają żadnej własności ziemskiej.

W podaniu swem zgodziła się p. Potworowska, by przy ustalaniu maximum posiadania nabyty przez nią majątek Kościaszyn traktowany był hipotecznie łącznie z majętnościami jej ojca, jako jedna całość, tak, że zapas ziemi przeznaczony na

reformę rolną nie doznałby przez to żadnego uszczerbku.

Urzędy ziemskie odmówiły zezwolenia na to przewłaszczenie, wychodząc z założenia, że wynikiem tej tranzakcji byłoby utworzenie dwuch jednostek gospodarczych, przez co zmniejszyłby się zapas ziemi przeznaczonej na reformę rolną; adnotacja zaś hipoteczna łączności Kościaszyna z innemi majętnościami Krzyżanowskiego nie byłaby, zdaniem władz ziemskich, prawnie skuteczna.

Od decyzji Ministerjum Reform Rolnych wniósł adw. Marjański skargę do Trybunału Administracyjnego W skardze tej, jakoteż na odbytej w dn 22 ub m. rozprawie, wykazywał obrońca, że tranzakcji nie sprzeciwia się reformie rolnej, gdyż wpis hipoteczny co do traktowania Kościaszyna przy przeprowadzaniu reformy rolnej łącznie z resztą majątków ojca Stefanji Potworowskiej, zabezpiecza nieuszczuplony zapas ziemi na cele reformy rolnej.

Trybunał Administracyjny przychylił się do wywodów obrońcy i orzeczenie Min. Reform Rolnych **jako sprzeczne z prawem, uchylił.**

Trybunał Admin. uznał, że o ile Potworowska godzi się na zabezpieczenie hipoteczne, — nieuszczuplenia zapasu ziemi, przeznaczonej na cele reformy rolnej i oświadczenie to zostanie zamieszczone w kontrakcie i uwidocznione w księdze gruntowej, to przewłaszczenie w takich warunkach nie ograniczy stosowania reformy rolnej. Skutkiem tego nie zachodziły przyczyny odmówienia przewłaszczenia. **(—a.).**

Kuratorjum nad Bankiem Ziemiańskim.

Sąd Okręgowy w Warszawie w V Wydz. na dwuch posiedzeniach publicznych rozpoznawał podanie pełnomocnika grupy posiadaczy (20 osób) obligacji Banku Ziemiańskiego, oraz podanie Zarządu B. Ziemiańskiego w przedmiocie mianowania kuratora zgodnie z art. 50 Ust. Wal. z dn 14 maja 1924 r.

Po rozpoznaniu podań i wysłuchaniu licznie zebranych właścicieli obligacji sąd, zgodnie z jednogłośnym wnioskiem osób zainteresowanych, mianował kuratorem adw. Wł. Maisterka-Młodzkiego.

(—a.).

Teatr i muzyka

Z TOW. KRZEWIENIA MUZYKI.

Trzeci koncert kameralny.

P. L. M. Rogowski, kierownik artystyczny koncertów Tow. Krzew. Muzyki, odda niemałą przysługę kulturze muzycznej w Polsce, jeżeli potrafi w tak trudnych warunkach wytrwać przy nakreślonym przez siebie programie. Publiczność w interesie własnym powinnaby mu w tem dopomóc.

Miła, trochę salonowa, a jednak poważna atmosfera sali koncertowej hotelu Europejskiego, wytwarza odrębny, bardziej swojski w porównaniu z innemi audytorjami nastrój, szczególnie sprzyjający słuchaniu dobrej muzyki.

Trzeci koncert kameralny był poświęcony muzyce rosyjskiej. Łatwy do zrozumienia był kwartet A-dur Reinholda Gliére'a. Klasyczna forma odpowiadała prostym, niewyszukanym tematom. Bardziej złożony pod względem formy, jak i treści, był kwintet op. 30 Sergjusza Taniejewa. Zarówno Taniejew, jak młodszy od niego Gliére — jedni z najbardziej wykształconych muzyków rosyjskich epoki przedostatniej — są mistrzami formy kameralnej. Fantastyczna część I-sza kwintetu, oryginalne, powiewne scherzo, głęboko dramatyczne largo i efektowny finał przyciągają uwagę słuchacza doskonałością techniki kompozytorskiej. Wykonanie obu dzieł (p.p. Lewenstein, Hossiasson, Płońskier, Borzakowski i Smidowicz w partji fortepianowej), choć niezawsze wykończone muzycznie, dało dużo zadowolenia estetycznego.

Nie żałowano też oklasków p. M. Borzakowskiej — solistce wieczoru — która niewielkim, ale dźwięcznym sopranem odśpiewała (przeważnie w jęz. rosyjskim) prześliczne pieśni Mussorgskiego, Rimskija-Korsakowa, Gliére'a i Rachmaninowa.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś z powodu choroby p. Sowilskiego przedstawienie „Zygfryda" nie odbędzie się, grana będzie „Tosca". Jutro „Samson i Dalila". W niedzielę o 3 popoł. „Bajka"; wieczorem „Carmen".

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik".
W sobotę, 21 b. m., premjera komedji Birabeau'a p. t. „Znaleziono nagą kobietę".

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan".
W niedzielę o 4 popoł. „Ptak".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka".
W niedzielę o 12 w poł. „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy".
W niedzielę o 3½ popoł. „W sieci".

Teatr Mały. Codziennie „Gra". W próbach „Zamiana" Pawła Claudela.
W niedzielę o 12 w poł. „Świt, dzień i noc"; o 4 popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Dziś „Hrabina Marica".
Jutro premjera operetki F. Lehara „Cloclo".

Teatr im. Fredry. Dziś „Tajfun". Jutro „Wesoła spółka".

Teatr Praski. Dziś „Podróż djabła na wesele". Jutro premjera „Śmierć Okrzei".

XVI koncert Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu odbędzie się w Konserwatorjum w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. Wykonawcami programu, złożonego z dzieł Schuberta, Schumanna i Mendelsohna będą: Jadwiga Chodowiecka, Janina Cygańska, Margerita Trombini-Kazuro, Janusz Miketta i Edmund Walter.

Koncert zbiorowy. W niedzielę o godz. 8 w. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się wielki koncert, w którym wystąpi szereg znanych artystów i artystek, m. in. p.p.: M. Ambrozewiczówna (taniec klasyczny), M. Balcerkiewiczówna (ant. T. Polskiego), H. Lorentzówna (śpiew) i Z. Szymborska (art. operetki warsz. — śpiew) oraz R. Boye (śpiew), K. Kamiński (solo skrzypcowe), K. Różewicz (fortepian), A. Suchcicki (art. t. Polskiego) i T. Ślepowron (śpiew). Akompanjament: J. Dobrzyński, Z. Ostrowski i K. Różewicz. Pozostałe bilety do nabycia przy wejściu od godz. 6-ej popoł.

II przedstawienie Teatru K. M. K. A. W niedzielę, dn. 15 b. m., teatr Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej daje drugi raz „Dla szczęścia" Przybyszewskiego w lokalu Związku Dozorców Domowych na żądanie tej organizacji. Bilety są do nabycia w Związku Dozorców Domowych (Leszno 48).

Koncert muzyki bułgarskiej. W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) „Polska Kapela Ludowa" pod dyr. St. Kazuro, powtórzy koncert muzyki bułgarskiej, z łaskawym współudziałem p.p.: Wlasty Wanczew (fortepian) i Ludwiki Balczewskiej-Moczulskiej (śpiew).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ŚWIATOWID. — „Europa mówi o tem".

„Jak bujda, to bujda" — tak określił ktoś ten obraz i miał rację po części, choć ta bujda wcale nieźle się udała.

Całość naśladuje podróż wokoło świata, opisaną przez Jules Verne'a — naśladuje zresztą dość zmodernizowanie, bo p. Fogg z powieści nie posługiwał się ani hydroplanami, ani samochodami, ani innemi maszynami, co czyni z całym rozpędem p. Fogg z ekranu. Wściekłe tempo, komplikacje niesamowite związane z otrzymaniem wygranej o zakład sumy, oczywiście scena z hindusami (też zmodernizowana i przekształcona) oraz sprytnie wplecione, a bardzo ładne zdjęcia z miast całego świata (nawet i Warszawy), wszystko to wpływa na powodzenie obrazu.

Nielada wesołość budzą fantastyczne momenty uśmiercania i zmartwychwstawania bohaterów.

Całość zgrabnie skomponowana. Nastąpi część II-ga.

Ika.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

2,000 zł. Nr. 27252.

Po 1,000 zł. na N-ry: 25341 42387.

600 zł. Nr. 18053.

Po 250 zł. na N-ry: 4982 5506 8231 9434 21106 34885 53718 38961.

Po 200 zł. na N-ry: 6171 7205 9156 9294 11294 16615 19138 19352 23668 28309 31388 32739 33660 35542 35760 36402 40508 41048 42355 42691 46170 47831 49947

Poniedziałek 9-go Lutego
i dnie następne
Biały tydzień

Okazja taniego kupna
Towary białe
Bielizna damska i męska
Stołowizna i firanki
Porcelana

Sp. Akc.
Bracia Jabłkowscy
Warszawa-Bracka-25 Wilno-Mickiewicza-18.

DRUKARNIA „ROBOTNIK"
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,
KSIĄŻKI I BROSZURY.
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. ◆ CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika" po 4 zł. sztuka.

PLATERY o gwarantowanem srebrzeniu w sztućcach i galanterji: **bronzy, porcelana, obrazy** i różne okazyjne przedmioty z powodu **likwidacji** spółki **wysprzedaje** się w firmie **„S-te Luxe"**, Al. Jerozolimskie 4. Tel. 171-53.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.** SOLNA 18 m. 4.

Dr. Med. Marceli Dobrzyński **Królewska 6,** front I piętro, Telef. 4-65. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjmuje od 9—2 i 5—8 pp.

BUCHALTERJI zamiejscowym udzielam listownie, szybko, gruntownie najtaniej Adres: Warszawa skrzynka poczt. 496. Prospekty bezpłatnie.

OGŁOSZENIA DROBN.

Agronomów, leśników, administratorów, rządców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, pisarzy poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21. Telefon 232-16.

MASZYNY do szycia znanej dobroci oryginalne „Kasprzyckiego" Hurt—Detal—Raty—Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company", Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

Panna poszukuje mieszkania przy rodzinie. Wiadomość ul. Piekarska 5 m. 5.

Pilnikarzy maszynowych, kawalerów, poszukuje większa fabryka pilników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zgłoszenia w administracji „Robotnika" pod „F P 50".

35 Złotych palta damskie kowerkotowe, bostonowe 25,—garniturki uczniowskie granatowe, sportowe, kolorowe 30,—palta demisezonowe wiosenne uczniowskie zpowodu likwidacji tych działów tylko gotówką do 20 lutego wyprzedaż różnej męskiej garderoby Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176 91.

Udzielam korepetycji, oraz przygotowuję do egzaminów w zakresie IV klas. Żelazna 95a m. 17.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. ...ca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.